Nr 215. Dnia 26 września. Piątek. Dnia 14 (26) września 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Cyprjana Męczennika.
Jutro: ŚŚ. Kosmy i Damiana.
Niedziela: ŚŚ. Wacława króla czeskiego i *Ładysława z Gelniowa.*

Wschód słońca o godzinie 5 minut 53 — Długość dnia godzin 11 minut 56
Zachód „ „ 5 „ 49 — Ubyło „ „ 4 „ 43

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Załuskiej.

Poniedziałek: Ś. Michała Archanioła.
Wtorek: Ś. Hieronima Kapłana D. K.
Środa: Ś. Remigjusza B.
Czwartek: ŚŚ. Aniołów Stróżów.

— W przyszły poniedziałek przypada doroczna uroczystość św. Michała Archanioła, która obchodzoną będzie odpustem zupełnym w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedmieściu, obok skweru.

Nabożeństwo więc, począwszy od pierwszych już Nieszporów niedzielnych, odbywać się będzie następnie przez dzień cały z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, tak na Sumie jak i podczas Nieszporów. Słowo Boże głoszonem będzie zrana i po południu.

Nowy cud—w Berlinie.

Berlińczycy przygotowują sobie nową reklamę w Europie i chcą *à tout prix* udowodnić światu, że mają drugi Paryż w swojej stolicy.

Otóż z początkiem przyszłego roku ma im przybyć istny cud budownictwa, wykończony w całości i w szczegółach w przeciągu pięciu miesięcy.

Będzie to olbrzymi hotel, jakiego jeszcze nie bywało.

Rozmiary jego rzeczywiście ogromne; długości frontu ma 370 stóp, szerokości 270.

Korytarze na wszystkich czterech piętrach, główne tylko, wynoszą razem 800 sążni.

W lutym roku przyszłego ma być wszystko wykończone, w pół roku później stanie jeszcze teatr hotelowy i palmowy ogród, umyślnie w tem miejscu zakładany.

Budynek cały stanie naprzeciw przyszłego dworca centralnego, z którego pociągi wychodzić mają na wszystkie cztery strony świata.

Z dworca do hotelu będzie tak blisko, że przyjezdni nie będą potrzebowali najmować dorożki.

Przybywszy do hotelu, gość wchodzi do dwóch elegancko urządzonych gabinetów, które prawie niespodziewanie podnoszą się w górę, do wysokości tego piętra, na którem wybrał sobie numer.

Jednocześnie trzema osobnemi windami wyciągają rzeczy do góry tak, że zanim podróżny wejdzie do swego pokoju, znajdzie w nim już wszystkie bagaże na miejscu.

U głównego wejścia do hotelu urządzone zostaną gabinety dla mężczyzn i dla dam, w których bezpłatnie będzie się można umyć, uczesać, przebrać, oczyścić; obok zajmie pracownię kapelusznik, który na żądanie w ciągu kilku minut odświeżać będzie kapelusze.

Wygoda to wielka dla osób przybyłych na krótki przeciąg czasu do Berlina, nie chcących się dłużej w nim zatrzymać.

W przylegającym obok ogrodzie palmowym będzie można od razu posilić się doborowemi potrawami i napojami.

Na każdem piętrze urządzoną zostanie kasa z biletami kolejowemi do wszystkich stacyj, tak, aby wyjeżdżający nie potrzebował dopiero trudzić się na dworzec, bo wyszedłszy na kurytarz może kupić bilet jazdy i wprost z hotelu osobny wagon zawiezie go na miejsce.

Jedną z pochwały godnych inowacyj będzie jeszcze i to, że tak zwane „na piwo“ mają być w ogóle zniesione.

Ani portjer, ani żaden z kelnerów, numerowych i posługaczy nie będzie wyciągał ręki i w grzeczny sposób ograbiał z *drobnych* wyjeżdżającego gościa, jak to po wszystkich innych hotelach bywa.

Kto nie przyjedzie koleją żelazną, tylko powozem lub dorożką, zajeżdża od ulicy Fryderyka, a wyjeżdża na ulicę Doroty.

Ogromny dziedziniec, istna arena, na której dziesięć rzędów powozów zmieścić się będzie mogło wszerz, ozdobiony ma być przepyszną fontanną, której model właśnie prof. Begas wykończa.

Salony restauracyjne komunikują się z ogrodem palmowym.

Jadalnie i *parloary* są z największym zbytkiem i wystawnością urządzone; na sufitach bogate sztukaterje, na ścianach brunatny i żółty marmur, w nyżach obrazy najlepszych niemieckich pejzażystów.

W razie potrzeby salony te mogą być przegrodzone żaluzjami i tworzyć osobne gabinety *„für geschlossene Geselschaften.“*

Ale nietylko o wszelkich wygodach ciała pomyślano, nie zapomniano też i o duszy szczęśliwych gości różnych wyznań!

Obok sal restauracyjnych znajdować się będzie kapliczka anglikańska, za nią ewangielicka, a za tą jeszcze w stylu maurytańskim mała synagoda żydowska.

W anglikańskiej kaplicy co niedziela odprawiane będzie nabożeństwo dla szanownych lordów Albionu, jak to się praktykuje po większych hotelach szwajcarskich.

Można będzie tedy wszystkie swoje duchowe i fizyczne potrzeby załatwiać w obrębie owego olbrzymiego hotelu.

Ewangielicy i żydzi będą mogli nawet ożenić się na miejscu, bo owe świątynie przeznaczone są głównie na to, aby się w nich śluby odbywały.

Za apartamentami restauracyjnemi rozciąga się ogromny *cour d'honneur*, w którym ustawiono statuy dwunastu najsłynniejszych podróżników, po nyżach.

Więc Humboldt, Stanley, Livingston i inni witać będą spojrzeniami gości, przechodzących do przyległego ogrodu.

Ogród ten ma być, jeżeli uda się założyć go według planu — istnem arcydziełem w swoim rodzaju.

Będzie to olbrzymia halla, ośmdziesiąt stóp wysoka, pokryta szklannym dachem.

Pod palmami ustawionych będzie dwieście stołów, dzień i noc nakrytych dla gości, którzy o każdej porze znajdą tu posiłek.

W głębi podłużnej ściany ma być urządzoną scena, na której kiedyś wystawiane będą operetki i lekkie a wesołe komedyjki.

Z okien i drzwi, położonych naprzeciw sceny, będzie można zrobić w razie potrzeby zamknięte loże,— a co ważniejsza, z okna własnego pokoju gość będzie mógł, siedząc w fotelu z fajką w zębach — przypatrywać się sztuce, niewidziany przez nikogo.

Ani za wstęp do ogrodu, ani za widowiska, goście hotelowi żadnych osobnych opłat składać nie potrzebują; stanąwszy w hotelu, mają prawo korzystania ze wszystkiego.

Hotel pomieścić może 500 przyjezdnych; na trzech piętrach urządzone są salony, apartamenta familijne, pojedyńcze pokoje i gabineta po umiarkowanej cenie. Numer dostać można będzie za $2\frac{1}{2}$ marki.

Czwarte piętro zajmą zbiorowe sypialnie, t. j. pokoje z kilkoma łóżkami, dla liczniejszych towarzystw lub rodzin, zjeżdżających na krótki czas do Berlina. Wynajęcie takiego łóżka kosztować może jedną markę, dwadzieścia pięć fenigów, od osoby.

Urządzenie droższych numerów jest prawdziwie genjalnie pomyślane; nie mówiąc już o tych drobnostkach komfortu i wygody, zaprowadzone będą ulepszenia rozmaite, które mają osłodzić życie przyjezdnym, skazanym najczęściej na bardzo niemiłe zajścia ze służbą, sąsiadami etc.

Dla rodzin podróżujących mają być urządzone osobne, same w sobie, apartamenta, złożone z małego ku-

Sądy salomonowe.

Prawdziwie wschodnia powiastka, jaką dwa w Konstantynopolu francuskie dzienniki za angielskim *Daily Telegraphem* powtórzyły, mogłaby bezpiecznie „Tysiączną i drugą noc Sheherazady stanowić“.

Owóż tedy zdarzyło się temi czasy w Turcji, że pewnemu paszy ofiarował ktoś prezent, czyli dał bakszysz z dwóch pięknych wykarmionych tłustych gęsi; w owej okolicy i o tej porze była to prawdziwa osobliwość.

Pasza chciał ugościć nią i siebie i kilku przyjaciół; zaprosił więc co najpoufalszych na obiad, na którym pieczyste z dwóch tych gęsi przyrządzone i nadziane najwykwintniejszemi kuchni tureckiej *marafetami*, miało stanowić najgłówniejsze danie i przysmak prawdziwy.

Ale trzeba wiedzieć, że był w tem mieście drugi pasza, rywal jego bardzo niebezpieczny, który mu wszędzie i zawsze kroku chciał dotrzymać; postanowił więc i on mieć u siebie na sproszonym obiedzie taką samą gęś pieczoną i to tego samego dnia.

Udał się więc do jego akczi-paszy, kuchmistrza i ofiarował mu w sekrecie za jedną z owych nadzwyczajnych gęsi 500 piastrów.

Straszna to pokusa!

Nie umiał jej się oprzeć i nasz akczi-paszy; zamknąwszy więc oczy oddał gęś, a pieniądze zagarnął.

Ale jak tu teraz wytłómaczyć zniknięcie gęsi i uniknąć gniewu pańskiego? — podrapał się w ucho i na bardzo genjalny wpadł pomysł.

Zabiera więc drugą gęś, udaje się z nią do kadego, najwyższego sędziego, i tak do niego przemawia:

— Stróżu i tłómaczu praw Proroka i przepisów Szeriatu! oto składam ci w ofierze tę gęś, ale weź mnie w obronę i uchroń od winy, gdyby tu do ciebie kto przyszedł oskarżać mnie o zniknięcie drugiej takiej gęsi, a więc dwóch gęsi.

Stróż i tłómacz prawa wziął ofiarowaną gęś na ręce i poważył; a wagę musiał znaleźć niezłą, bo zbliżywszy się do aczki-baszy, szepnął mu coś na ucho, a dodał głośno:

— Teraz wracaj spokojny do domu i mów, jak wiesz.

Akczi-paszy powrócił do domu, ale co spokojnym, to nie był koniecznie, zwłaszcza nazajutrz, kiedy było trzeba wydawać ów z pieczonemi gęsiami obiad.

Wszystkie wstępne potrawy przygotował on wyśmienicie wedle przepisów najwykwintniejszej tureckiej sztuki kulinarnej, ale sproszeni goście bardzo mało ich jedli, zachowując apetyt na owe pieczone gęsi.

Przyszła nareszcie pora i na pieczyste, ale gęsi na stół jak nie przychodziły, tak nie przychodziły.

Pasza kazał przywołać kuchmistrza:

— A gdzie gęsi?

— Uciekły, uleciały!

Zerwał się pasza w pasji:

— A uciekajże i ty, łapać je; a jak nie złapiesz, to cię zaprowadzę do kadego po bastonadę.

Na takie *dictum* wypadł akczi-baszy jak szalony na ulicę, i biegł co tchu, najbliższemi, ciasnemi uliczkami do tego kadego.

Tu go naprzód w szalonym tym biegu zatrzymał leżący w poprzek uliczki osioł, a przy nim jego pan, Eszek-dży, który daremnie starał się podnieść upadłe zwierzę i na nogi postawić kijem; zawezwał więc do pomocy nadbiegłego kuchmistrza.

Ten chłop, krzepki i silny, jak się podsadził, żeby osła podnieść za ogon, tak i urwał ogon.

Eszek-dży w krzyk i lament, a akczi-paszy w nogi, i to znów z takim impetem, że niedaleko stamtąd natknął się na jakiegoś giaura, chrześcijanina, który sobie spokojnie fajkę palił; przewrócił go, cybuch pękł, a drzazga z niego wpadła nieszczęśliwemu w oko, i to tak fatalnie, że wypłynęło na miejscu.

Że tak okaleczony jeszcze większy krzyk podniósł o swoje oko niż Eszek-dży o ogon swego osła, rzecz dość naturalna; ale też i akczi-baszy jeszcze śpieszniej uciekał.

W tym pośpiechu wpadł znów przy zakręcie ulicy na jakąś nie grzeszącą zbytecznie wdziękami i już nie pierwszej młodości bułgarkę, która jednak w błogosławionym była stanie — i tak ją silnie potrącił, że upadła; upadek zaś ten i przerażenie taki miało skutek, że ona znów poroniła na miejscu.

Nadbiegł na to w bliskości znajdujący się mąż, i nuż w pogoń za winowajcą, przy pomocy zaptiów, policjantów, którzy nareszcie znaleźli się i na wszystkie te krzyki nadbiegli.

Żeby ujść przed tą pogonią, wbiega nasz kuchmistrz do otwartego właśnie meczetu, i chce się schronić na minaret; ale tu spotyka się znów na pierwszej kondygnacji z schodzącym z wyższego piętra muezynem, który w przekonaniu, że to prosty jakiś napastnik, chwyta go za kołnierz i zrzuca na ulicę.

Spadł z takiej wysokości, że i on teraz byłby się za-

rytarzyka, sypialni, saloniku i garderoby; w tym rodzaju będą i większe mieszkania do wyboru.

Nawet osobne pokoje dla dzieci z kołyskami, wanienkami i t. d. urządzono.

Najdowcipniejszą wszelako jest następująca innowacja: oto wiadomo każdemu, kto nocował kiedy w hotelu, że buty trzeba wystawiać na kurytarz, zkąd je posługacz numerowy zabiera do oczyszczenia.

Nie jest to ani przyjemne, ani bardzo wygodne, zrywać się z łóżka rano i boso, biedz do drzwi po obuwie.

W hotelu berlińskim zaś porobiono tuż przy każdem łóżku szafkę, w którą gość zawiesza suknie i na tabliczce pisze, o której godzinie chce być zbudzonym.

Dno szafki jest ruchome i dotyka ściany kurytarza; numerowy codziennie rano otwiera je własnym kluczem, oczyszcza rzeczy, zawiesza, i o oznaczonej godzinie naciska guzik elektryczny, komunikujący z budzikiem nad głową śpiącego umieszczonym, który zaczyna hałasować tak, aby najgłuchszy mógł usłyszeć.

Na każdych schodach znajdują się odpoczywalnie, ławeczki, kląby kwiatów, bukiety w wazonach; na każdem piętrze, oprócz kasy z biletami kolejowemi, jest biuro telegraficzne i pocztowe.

Dla służby obmyślano pomieszczenie tuż przy pokojach państwa; dzwonki elektryczne na wszystkie strony roznoszą sygnały i rozkazy.

Osobne gabinety urządzono dla korespondencji, dla dam chcących poprawić coś w stroju, a wszędzie możliwie uwzględniano największą wygodę i komfort.

Nawet osobny bank handlowy znajdzie pomieszczenie w „Hotelu centralnym“.

Wszystko to, co powtarzamy z gazet berlińskich, ma być tylko ulotnym szkicem tego olbrzymiego przedsiębiorstwa, które ma na celu zbogacić właścicieli, nową sławą okryć Berlin i dostarczyć idealnej wygody podróżnym, zwiedzającym stolicę *Culturvolku*. +

Za słusznością!

— ‖ — Sędziowie monachijscy rozdający medale i dyplomy na międzynarodowej wystawie sztuk pięknych, z jakimś bezprzykładnym ostracyzmem oceniali nadesłane dzieła i wbrew ogólnemu oczekiwaniu—wydali wyroki, stojące w sprzeczności nietylko ze zdaniem opinji publicznej i krytyki, ale nawet w wielu wypadkach z uznaniem *jury* na wystawie powszechnej w Paryżu.

Wiadomo już, że ze wszystkich polaków jedynie p. Czachórski otrzymał medal II klasy za swojego „Hamleta“.

W ogóle rozdano 18 medali złotych, 24 drugiej klasy i 46 dyplomów honorowych.

Jak na międzynarodową wystawę tak licznie zapełnioną, procent nagród bardzo mały; ale nie mogło być inaczej, skoro prawdopodobnie zdaniem sędziów kierowało więcej patrjotyczne, niż estetyczne uczucie.

Na 42 artystów, obdarzonych medalami, znajduje się 26 niemców!!!

Mniejsza o to; wszelako ze sprawozdań i z katalogu wystawy monachijskiej przekonywamy się z niemałem zdziwieniem, że wielu artystów uznanej i rozgłośnej sławy pominięto albo umyślnie albo dla niezbadanych jakichś przyczyn.

Być może, iż sędziowie przyjęli za zasadę nie wyróżniać więcej dzieł, które gdzieindziej już nagrodzone zostały, ale w takim razie należało je wszystkie podciągnąć pod kategorję *hors concours* i wyraźnie tę okoliczność wymienić.

Nie występujemy tu wcale tylko *pro domo sua*, ale w imię słuszności, a nawet w tym względzie gotowiśmy ustąpić pierwszeństwa jednemu z berlińskich dzienników, który w ten sposób wyraża oburzenie swoje z powodu rezultatu nagród na wystawie monachijskiej:

„To rozdawnictwo medalów wywołało nietylko wiele zdziwienia, ale i niezadowolenia—jak to najczęściej bywa — w kołach artystycznych.

„Otwarcie mówiąc, podzielamy w tym razie zdanie malkontentów i występujemy z publicznym protestem przeciw tego rodzaju ocenianiu dzieł sztuki.

„Pominięto tu bowiem wielkich, uznanych mistrzów, którzy swoje najlepsze kreacje wysłali na wystawę monachijską, natomiast inne dzieła, niezaprzeczonych zalet, ale nie dorównywających tym, które nagród nie otrzymały,—odznaczono dużemi złotemi medalami.

„Czyż to nie zastanowi każdego, że np. taki Alma-Tadema nie zasłużył sobie nawet na wzmiankę zaszczytną, że dzieła jego, które zachwyciły wszystkich znawców, bo w istocie stanowią sam kwiat natchnienia i sztuki tego znakomitego mistrza, zbyto pogardliwem milczeniem?—alboż nie musi zadziwić, że taki malarz, jak prof. Gustaw Richter, co do którego w łonie samego *jury* powstały nieporozumienia, pominiętym został? — że taka Rosa Bonheur nie została w Monachjum godną uznania zaszczytnego wyróżnienia, że taki Siemiradzki, którego „Wazon czy kobieta?“ — ogólny podziw budził i tyle pochwał uzyskał, wyszedł z niczem, że taki Pradilla, malarz hiszpański, który umyślnie na wystawę monachijską wypracował kopię słynnego swego obrazu, nagrodzonego złotym medalem na wystawie paryskiej: „Joanna obłąkana u trumny Filipa Pięknego“, nawet wzmianki, nawet dyplomu się nie doczekał?

„Nie chcemy już wspominać o tylu młodszych, nowopowstających talentach, którym się jakiekolwiek wyróżnienie należało; można było powiększyć ilość dyplomów, aby tych młodszych adeptów sztuki, zwracających ogólną uwagę, nagrodzić wedle zasługi i do pracy dalszej zachęcić.

„Wyznajemy otwarcie, że postępowanie *jury* dotknąć przykro musi nietylko pokrzywdzonych artystów, ale i publiczność, zajmującą się gorąco sprawami sztuki.“

Tak piszą berlińczycy o sprawiedliwości monachijskich sędziów, że się mimowoli chce wznowić dawno przebrzmiały wykrzyknik: *il y a encore de juges à Berlin*!

Co do nas, nie ubliżając bynajmniej talentowi pana Czachórskiego, którego „Hamlet“ przez poważną krytykę nader przychylnie ocenionym został, musielibyśmy ująć się za słusznemi pretensjami takich dzieł, jak Siemiradzkiego, Brandta, Gersona, lub z młodszych Chełmońskiego, Chełmińskiego, Kurelli i tylu, tylu innych, pomiędzy którymi można przecież było znaleźć więcej niż jednego laureta; ale dopraszać się i upominać o to, co oprócz panów sędziów monachijskich cały bezstronny ogół nam przyzna—niemyślimy.

Pokazuje się, że dobre przeczucia mieli Makart i Matejko, nie biorąc udziału w międzynarodowej wystawie monachijskiej...

Dla kobiet pracujących.

Kobiety, pracujące szczerze i sumiennie dla zapewnienia sobie utrzymania i samodzielnego bytu, zawsze zasługują na poparcie ogółu, a to ze względu na wielce utrudnione warunki ich pracy, jako to: mały zarobek, znaczną konkurencję itd., a z drugiej strony z powodu trudności i przykrości, jakie dlatego właśnie je napotykają, że są... kobietami.

Niewiastom więc garnącym się do poczciwego trudu należy się od ogółu słowo zachęty i opieka wobec nadużyć, któreby ich z tej drogi wykoleić mogły.

W myśl tej zasady jak najskwapliwiej pomieszczamy w naszych szpaltach list otrzymany od jednej z pracowniczek, w przekonaniu, że może on przynieść tylko korzyść interesowanym.

Nie dodajemy do pisma żadnych komentarzy.

Brzmi ono jak następuje:

„Szanowny redaktorze!

Od pewnego czasu w pismach perjodycznych ukazują się ogłoszenia kobiet szyjących rękawiczki na maszynie, zapewniające, że jeśli kto kupi maszynę kosztującą rs. 75, to może na niej zarobić od 2 do 2½ rubli dziennie.

Cóż więc dziwnego, że biedne robotnice, zebrawszy jaki taki grosz, starają się kupić maszynę, choćby w ten sposób, że zaliczają *a conto* należności kilkanaście rubli, resztę zaś zobowiązują się spłacać ratami.

Ufne w obietnice zarobku nauczywszy się użytkować z maszyny, rozpoczynają oną pracę.

Ale zaraz następuje rozczarowanie...

Biedne istoty pracując nawet dnie i noce całe, po opędzeniu pierwszych potrzeb, nic albo mało co na zapłatę rat zebrać są w stanie.

W praktyce pokazuje się, że anons jest prostą łapką na niedoświadczone istoty, które w nadziei polepszenia losu wpadają w dług...

Prosty rachunek to wskaże.

Za uszycie jednego tuzina zwyczajnych rękawiczek płacą po rs. 1 kop. 50.

Przy robocie pracująca dodać musi własne nici, które do tuzina kosztują ją kop. 30, pozostaje się więc dla niej rs. 1 kop. 20.

A że tuzin rękawiczek szyć trzeba z obrabianiem dziurek do guzików i wykończaniem dwa dni, przeto dziennie zarobić można tylko kopiejek 60.

Wprawdzie wystarczy to na bardzo skromne życie, pomieszczenie, światło i opał, ale w jaki sposób odłożyć z tego cokolwiek na raty?

Zresztą 60 kopiejek zarobić można dziennie, ale wtenczas tylko, kiedy się ma robotę...

A roboty tej trudno dostać, gdyż po największej części większe zakłady rękawicznicze mają własne maszyny i szyją na miejscu, a za dom dają tylko z łaski i to nie zawsze.

Dodać trzeba, że kobiet starających się o robotę jest bardzo dużo.

Ja sama zwykle 20 zakładów obejść muszę zanim zdobędę robotę na jeden lub dwa dni, a ten kłopot powtarza się ciągle.

Gdzież jest więc ten zarobek 2 lub 2½ rubli i kto go gwarantuje?

Maszyny do szycia rękawiczek mogą być zresztą dobrym dla pracowniczek nabytkiem, byleby tylko nie przesadzano ich wartości, ani nie łudzono cyframi zarobku, do jakich nigdy dojść nie można...

Zdaniem mojem, jestto eksploatacja, która dziać się nie powinna, a której ofiarą padają najbiedniejsi.

Racz przeto, panie redaktorze, jako zwykle stawający w obronie słabych a niesłusznie wyzyskiwanych, podać to do wiadomości ogółu, a uchronisz wiele łatwowiernych od zgotowania sobie strat i zmartwienia.

Marja R...

jedna z tych, które dały się złudzić korzystnym ogłoszeniom.“

Jak powiedzieliśmy, nie potrzeba tutaj ani słowa komentarza...

---

bił na miejscu, gdyby szczęśliwym dla siebie przypadkiem nie był spadł na jednego z dwóch braci greków, którzy sobie spokojnie pod minaretem siedzieli.

Jak zwykle w takich razach bywa: grek został zabity, spadający na niego akczi-paszy ocalał, ale takich doznał kontuzyj, że go nareszcie ujęto i przed kadiego stawiono.

Łatwo sobie wystawić, że kadi, ujrzawszy winowajcę, w większym od niego znalazł się kłopocie.

Teraz zobaczymy, jak ten następca Salomona z niego się wydobył.

Z porządku pierwszy z oskarżeniem wystąpił pasza i obwiniał swego kuchmistrza o to, że śmie twierdzić, jakoby dwie zarznięte, oskubane i nadziane gęsi uciekły i uleciały mu z kuchni.

— Jakto Kardaszu, bracie paszo, czybyś myślał wątpić, że Ałłah nie jest mocen wskrzesić z martwych tego, co już żyć przestało? — odparł kadi.

Wierzaj mi: Boskiej wszechmocy niewolno nam głupiem naszem niedowiarstwem ograniczać i idź w pokoju.

Oślarzowi, *eszekdżemu*, który przyniósł z sobą ogon osła, jako *corpus delicti*, tak odpowiedział:

— Oddaj mu, mój synu, osła, żeby go żywił, dopóki mu nowy ogon nie odrośnie. Potem go sobie odbierzesz.

Delikatniejsza i drażliwsza była sprawa z wybitem okiem chrześcijanina. Kadi-Salomon tak ją rozstrzygnął:

— Napisanem jest — powiedział — że jedno oko prawowiernego warte jest dwóch ócz giaura; pozwól więc, żebym ci drugie oko wyłupił, a potem jedno wyłupię temu niegodziwemu *akczi-baszemu*, i stanie się, jak jest napisane — a pomiędzy wami będzie kwita.

Giaur wolał z jednem okiem odstąpić od skargi; i dziwić się temu nie można.

A teraz kiedy przyszła kolej na bułgara, który w imieniu swojej żony i straconego potomka skargę zanosił, odrzekł mu kadi z wielką powagą:

— Na brodę Proroka, nie widzę ja tu innego sposobu naprawienia wyrządzonej ci krzywdy, jak następujący: rozwiedź się z swoją żoną i wydaj ją za kuchmistrza; a jeśli z przypuszczenia Bożego znajdzie się ona znów w takim stanie, w jakim ją nieszczęśliwy ów spotkał przypadek, wtedy ci ją kuchmistrz odda i szkoda będzie wynagrodzoną.

Dziwić się również tu nie można, że i bułgar wolał od skargi niż od połowicy odstąpić.

Ostatni ze skargą stawił się teraz ów grek i wedle zwyczajowego w Turcji prawa odwetu i pomsty krwi, domagał się z powodu ubitego brata śmierci za śmierć!

— *Inszałłach*! — odrzekł kadi — nic nadto słuszniejszego, żeby niegodziwiec został tak ukarany, jak zawinił; wejdź więc kochanku na minaret, i skocz z niego na akczi-paszego, którego w tem samem miejscu pod minaretem każę posadzić, gdzie brat twój siedział; jeżeli go ubijesz, będziesz miał odwet i satysfakcję.

Nie potrzeba, zdaje się, dodawać, że grekowi nie chciało się szukać takiej satysfakcji.

Ale wszyscy obecni podziwiali mądrość wyroków kadego, który tak samo był zapewne z siebie zadowolony.

Przechodząc jednak około uwolnionego od wszystkich win *akczi-paszego*, szepnął mu do ucha:

— Nie przynoś mi tylko drugi raz takiej gęsi!

G. L.

KRONIKA PRZYRODNICZA.

Środek na złą naftę.— Dlaczego arszenik zabija?— Nowy rodzaj analizy.—Wąż morski.—Wpływ elektryczności powietrznej.—Nowa materja wybuchająca.

Ktokolwiek używa lamp naftowych, niech przeczyta następującą historyjkę:

Pewien właściciel wielkiego składu nafty w Rydze otrzymał raz tak lichy produkt od swego amerykańskiego dostawcy, że ze wszystkich stron posypały się nań skargi.

Wystąpił też i ów kupiec z wymówkami i zażądał od dostawcy objaśnień.

Na to firma amerykańska odpowiedziała, że nafta dostarczona będzie się dobrze palić, *potrzeba tylko do lampy wody dolewać.*

Kupiec wziął to za żart...

Tymczasem prof. Albrecht przedsięwziął szereg doświadczeń i obecnie ogłasza, że w istocie rada była dobrą.

Rzecz się ma jak następuje:

Oprócz nafty czystej, która zapala się dopiero przy 38° C., puszczają w handel niekiedy najcięższe destylaty naftowe, zmięszane tylko z pewną ilością najlżejszych, które je czynią zapalnemi już przy 23° C.

Tego rodzaju produkt jest oczywiście niebezpiecznym, a nadto lampa nim napełniona, już od połowy pali się ciemno i kopci; skoro bowiem lżejszy materjał spali się, cięższy z trudnością wsiąka w knot.

Jeżeli więc przy gorszych gatunkach nafty, napełnimy rezerwoar prawie do połowy wodą, a na nią dopiero nalejemy nafty, to płyn ten, mając mniejszą drogę do przebycia, będzie się palił równiej, a nadto nie da tak łatwo powodu do pożaru przy wywróceniu się lampy — ponieważ woda go zaleje.

W ten sposób można istotnie zużyć nawet najgorszą naftę.

Zanurzenie dolnej części knota w wodzie nie przeszkadza paleniu, ponieważ nafta nie puszcza wody przez knot do góry; chcąc zaś uniknąć suszenia knotów po wypaleniu całej nafty, najlepiej ucinać je tak, żeby tylko w nafcie się zanurzały.

W ogóle zbyt długie knoty i przy zwykłym systemie nalewania nie są wcale korzystne, ponieważ przez dłuższy pobyt w płynie tłustym osłabiają swą zdolność nasiąkania ku górze.

*

Dlaczego arszenik zabija?

Od niepamiętnych czasów znano tę truciznę; *aqua tofana* albo *aqua di Tofa* u starożytnych, była ni e czem innem tylko arszenikiem; ale zawiłość działania tej trucizny jest tak wielką, że dotychczas nie umiano sobie zdać sprawy z jej wpływu na organizm.

Niektórzy przypuszczali, że arszenik działa wprost na białko, stanowiące zasadniczą składową część organizmu, łączy się z niem i wstrzymuje przez to jego prawidłowe a niezbędne dla życia przemiany; okazało się jednak, że arszenik niezdolnym jest do chemicznego łączenia się z białkiem.

Działa on na organizm niezmiernie silnie, ale nie od razu po wprowadzeniu go do żołądka.

Naprzód bywa porażony przewód pokarmowy, potem nerwy serca i oddychania.

Co się zaś tyczy samej natury chemicznego działania, to według ostatnich badań Binzina i Szulca, jest nią poprostu gwałtowna przemiana kwasu arsennego na kwas arsenawy i odwrotnie, w obecności różnych gruczołów i utworów gruczołowatych.

Odbywa się więc wewnątrz tkanek organizmu *gwałtowna wymiana tlenu, która rozrywa komórki;* i ten sam *tlen*, który z powietrza wciągamy, jest niezbędnym pokarmem wszystkich tkanek, staje się ich zabójcą przez swój nieludzki związek z arsenem!

*

Nowe zastosowanie mikrofonu.

Ktoby się spodziewał, że maleńki ten przyrządzik, który miał wzmacniać dźwięki, podobnie jak mikroskop powiększa obrazy, zawiódłszy nas w tym względzie, da za to możność całkiem odrębnych zastosowań.

Przy jego to pomocy Hughes zbudował *szalki indukcyjne*, które służą do oznaczenia stosunku metali w monetach.

Dwa prądy elektryczne biegną po drutach mikrofonicznych do telefonu, lecz ponieważ są równie silne a przeciwne kierunkami, znoszą się wzajemnie i w telefonie nie słychać zegarka, który leży obok mikrofonu.

Jeżeli jednak którykolwiek z tych prądów stanie się jeszcze słabszym, wówczas drugi przeważa i telefon zaczyna działać.

Ta zaś zmiana powstaje pod wpływem najmniejszych ilości metalu położonego na szalce w bliskości zwojów drutu, przez które prąd przechodzi — metal bowiem pochłania część elektrycznego napięcia; ponieważ przytem każdy metal działa inaczej, a więc wpływ będzie różny w miarę tego jaką monetę położymy.

Liczba stopni na które trzeba oddalić jeden zwój drutów czyli tak zwaną *cewkę indukcyjną* od drugiej, ażeby stłumić głos zegarka, czyli znieść ową przewagę jednego prądu nad drugim—stanowi miarę działania.

I oto w ten sposób, jak wykazał genjalny wynalazca mikrofonu, możemy wykryć obecność tysiącznych części grama jakiegoś metalu w danej monecie, nierównie łatwiej i prędzej niż za pomocą analizy chemicznej.

Mennica londyńska już używa tego przyrządu do rozpoznawania fałszywych monet.

Szalki indukcyjne są tak wrażliwe, że za pomocą nich można ocenić stratę na masie monety, która przez kilka dni była w kursie—i z tego powodu uległa niewidzialnemu jeszcze dla oka starciu przez palce...

*

Wąż morski przestał być mitem.

Major sztabu jeneralnego angielskiego, H. W. J. Senior, widział go wraz z innemi osobami na Oceanie Atlantyckim pod 12° płn. sz. i 43° wschod. dł.

Wynurzał się potwór ten z wody na 20—30 stóp, wznosząc rozwartą paszczę i znowu zapadał w otchłań.

Rysunek zdjęto tylko powierzchowny, ponieważ nie można go było obserwować przez czas dłuższy— ale bądź co bądź istniejący oddawna spór w tej kwestji został rozcięty.

*

Według ostatnich doświadczeń p. Grandeau, elektryczność atmosferyczna wywiera znaczny wpływ na rozwój roślin.

Jeżeli jakąkolwiek roślinę otoczyć kloszem drucianym, który nie stanowi żadnej tamy ani dla światła, ani dla powietrza, ale który pochłania i sprowadza ku ziemi elektryczność — wówczas roślina ta rośnie słabo i doznaje opóźnienia w owocowaniu.

Podobny wpływ wywierają wielkie drzewa na małe krzewy, odbierając im elektryczność.

To nam objaśnia też między innemi, dlaczego pod lasami urodzaje są w ogóle gorsze, a nawet tam gdzie w polu stoją tu i owdzie drzewa większe, działają one jako piorunochrony, ściągając elektryczność i paraliżując jej wpływ na zasiewy.

Jeżeli więc według słów piosenki „w szczerem polu stoi grusza“ to lepiej ją ściąć, albo przesadzić.

*

Nowa materja wybuchająca, straszniejsza i „pożyteczniejsza“ od samej nitrogliceryny, została otrzymaną przez Nobla.

Jestto kombinacja nitrogliceryny z bawełną strzelniczą, sporządzona przez rozpuszczenie ich w sobie, możliwe do siedmiu procentów tej ostatniej.

Zowie się *Żelatyną wybuchającą*, a jakkolwiek jest bardzo podobną do zwykłej żelatyny, nie radzimy jej używać na galaretę...

O.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Podobno administracja żeglugi parowej na Wiśle zamierza wprowadzić pewne zmiany w składzie swej flotylli, a mianowicie chce zwiększyć siłę maszyn na większych statkach, oraz nabyć mniejsze; po dopełnieniu tych ulepszeń i uzupełnień, co ma nastąpić w ciągu zimy, będzie mogła wreszcie zostać zaprowadzoną komunikacja z jednej strony na dół Wisły, z drugiej zaś pomiędzy Płockiem a Włocławkiem.

= Ministerjum oświaty zażądało, ażeby na przyszłość w sprawozdaniach seminarjów nauczycielskich była wymieniona liczba włościan, którzy ukończyli kurs nauk w owych zakładach.

= Wydane zostały obecnie świadectwa na nauczycielki prywatne: pp. Walentynie Czoglikow i Sewerynie Kaftalównie, prócz tego wikarjuszowi kościoła N. P. Marji ks. Piotrowi Dzieniakowskiemu świadectwo na prawo nauczania religji wyznania rzymsko-katolickiego.

= Otrzymali obecnie posady w zarządzie górnictwa dwaj młodzi wychowańcy instytutu górniczego, rodacy nasi Piotr Chomiński i Józef Tomaszewski.

= W dzisiejszym rozkazie p. prezydenta miasta Warszawy czytamy co następuje: „Czasowo zarządzający warszawską rzymsko-katolicką archidyecezją, zawiadamiając o niedogodnościach i niedostateczności pomieszczenia dla służby kościelnej parafji św. Jana w Warszawie, w wyznaczonym jej przez rząd domu nr 89, prosił o udzielenie dodatkowego pomieszczenia w domu kapituły pod nr 83 dla organisty i niższej służby kościelnej, która obecnie mieścić się jest zmuszona w wieży kościoła św. Jana. Dom nr 89 postanowieniem komitetu urządzającego z roku 1879 oddany był na mieszkanie dla sześciu wikarjuszów tej parafji, emerytów, oraz dla służby kościelnej i uznany został przez duchowieństwo za zupełnie dostateczny, a nawet trzecie jego piętro jako niepotrzebne i zbyteczne przy przebudowywaniu tegoż domu w r. 1869 zniesione zostało. Ze względu na to naczelnik gubernji warszawskiej odniósł się do prezydenta miasta z próżbą o wyznaczenie komisji dla obejrzenia pomieszczeń służby kościelnej parafji św. Jana i przekonania się, czy rzeczywiście jest niemożebnem pomieścić ją w wspomnionym domu. Do komisji tej ze strony miasta wyznaczeni zostali: budowniczy miejski Twarowski, referent p. Zakrzewski i członkowie miejscowego dozoru kościelnego.“

= Z powodu rozpoczętych robót brukowych przy ulicy Bugaj, pomiędzy Mostową i Celną, przejazd przez tę ulicę czasowo wstrzymany został.

= Prócz istniejącej już „panoramy“ stanie za zezwoleniem policji na placu Krasińskich „teatr marjonetek“.

= Władza policyjna obdarzyła nagrodą pieniężną Józefa Borowskiego, policjanta, który w sposób pochwały godny przytrzymał rzezimieszka.

= Komunikacja statkami parowemi pomiędzy Warszawą a Płockiem, z powodu nizkiego stanu wody na Wiśle, została obecnie przerwaną.

= W Łodzi ma być zawiązany komitet wystawowy w celu ułatwienia tamtejszym fabrykantom uczestnictwa w wystawie tkackiej warszawskiego muzeum przemysłowego.

= W nadchodzącą niedzielę w szkole handlowej niedzielnej odbędzie się akt uroczysty zamknięcia ubiegłego roku szkolnego.

= W dniu jutrzejszym o godzinie siódmej wieczorem odbędzie się w muzeum przemysłowo-rolniczem czwarta prelekcja publiczna Napoleona Milicera, który w dalszym ciągu będzie mówił o własnościach kwasu siarczanego.

= W dniu wczorajszym odbył się w muzeum przemysłowo-rolniczem czwarty z kolei odczyt publiczny Napoleona Milicera.

Prelegent mówił o produkcji kwasu siarczanego, który do roku 1720 otrzymywano z pirytów żelaznych.

Obecnie sposób ten praktykowany jest jeszcze w Nordhausenie, a kwas siarczany, tam wyrabiany, znany jest pod nazwą kwasu siarczanego nordhauseńskiego lub witrjolu nordhauseńskiego.

Powszechnie jednak otrzymują teraz kwas siarczany z bezwodnika siarczanego za pomocą utlenienia.

W końcu przedstawił p. Milicer wyrób tak zwanych komór ołowianych. w których odbywa się fabrykacja kwasu siarczanego.

= Na lekcje rysunku dla kobiet w muzeum przemysłowem zapisało się już 105 panien.

Z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia na tak znaczną liczbę uczennic utworzono dwa oddziały, z których każdy odbywa lekcję co drugi dzień.

Panienki uczą się tylko rysunku ręcznego podług gipsów.

Wykłada rysunek p. Jasiński.

Z przyjemnością zaznaczyć można, że w liczbie uczennic znajduje się kilka retuszerek, drzeworytniczek i kwiaciarek, które z nauki bezpośredni będą mogły wyciągnąć pożytek.

= Zamiłowanie do czytania wzrasta u nas coraz więcej.

Świadczy o tem liczba czytelni w mieście naszem.

W tych dniach właśnie otwartą została przez pana Olszewskiego nowa czytelnia przy ulicy Marszałkowskiej.

Niebawem znów przy ulicy Elektoralnej założoną zostaje czytelnia przez p. Kasyldę Kulikowską.

Na tej także ulicy otwiera wkrótce *trzecią* z rzędu czytelnię Jan Jeleński.

Mieścić się w niej będzie salon „nowości literackich i naukowych.“

= Dzisiaj w „Alhambrze“ wystawioną zostaje nowa trzyaktowa komedja pod tytułem: „Nieznajoma“, napisana oryginalnie przez Adolfa hr. Mostowskiego. autora wielu prac dramatycznych.

= Znakomity nasz malarz Józef Brandt, w przejeździe za granicę, bawił przez dzień dzisiejszy w Warszawie.

= *Echo* donosi, iż p. Jan Komierowski, warszawianin, obdarzony pięknym głosem barytonowym, został pensjonarzem wielkiej opery paryskiej (*pensionnaire de l'académie nationale de musique*).

= **Echa z prowincji.**

* W przyszłym miesiącu urządzoną zostanie w Suwałkach wystawa rolnicza.

Dzień otwarcia wystawy jeszcze nieoznaczony.

* Straszny pożar nawiedził w tych dniach miasteczko Opole nad Wisłą.

Ogień zniszczył tam przeszło dwadzieścia domów wraz licznemi zabudowaniami.

* W Ciechocinku przebywa obecnie, podczas ostatniego sezonu leczniczego, około czterystu kuracjuszów.

* Niedawno w powiecie łęczyckim folwark, przyległy do cukrowni Leśmierz, stał się widownią pożaru, który strawił do szczętu dwie stodoły duże, pszenicą przepełnione.

Straty przez ogień zrządzone mają wynosić kilkanaście tysięcy rubli.

* W Świędziebnie, majątku ziemskim, położonym w powiecie rypińskim, gubernji płockiej, wystawiony został ze składek parafjan nowy kościół.

= Chybiona zbrodnia...

W tomaszowskiem, we wsi Radkowie, koloniści Wojciech Wojda i Błażej Szałas, postanowili pozbawić życia Jakóba Grzyba, z którego żoną pozostawali w ścisłych stosunkach.

Udali się z nim tedy do wsi Telatyna i tam pobiwszy ciężko, wrzucili go do studni.

Szczęściem mieszkańcy wioski, spostrzegłszy to, zdołali uratować Grzyba.

Wojda i Szałas zbiegli za granicę.

Donosi o tem *Gazeta Lubelska*.

= Rozmowa wieśniaka francuskiego z paryżaninem.

— Jakże tam urodzaje?

— Tak sobie, zresztą to zależy od rządu... naprzykład za Thiersa był urodzaj na pszenicę.

— A za Mac-Mahona?

— Za Mac Mahona? rodziło się dużo... bydła.

= Trafna rada.

Jeden z tłómaczów romansów francuskich, niestrudzony morderca gramatyki, pytał się przyjaciela:

— Doradź mi, mój drogi, jakiego języka przedewszystkiem się uczyć?

— Powiedzieć ci szczerą prawdę?

— Ale naturalnie.

— Ucz się... polskiego języka.

= Żebrak.

— Jaśnie panie! wspomóż biednego jałmużną... wyszedłem ze szpitala... nie mam się czem pożywić... — woła żebrak donośnym głosem.

Pan X., zdziwiony pełnym organem żebraka, każącym powątpiewać w prawdziwość jego słów, zatrzymuje się i pyta surowo:

— Kiedy wyszedłeś ze szpitala?

— W 1868 roku, proszę jaśnie pana...

= **Wypadki.**

* Chaim G., utrzymujący garkuchnię na Pradze przy ulicy Targowej pod nr. 151, znaleziony został rano dnia dzisiejszego bez życia.

* Znany ze swej niewstrzemięźliwości Pijak Edmund B., rzucił się wczoraj z mostu do Wisły, trafiając jednak szczęśliwie na mieliznę.

Skończyło się więc wszystko na silnem potłuczeniu.

* Na komorze wodnej spadł z bulwaru do Wisły 9-letni chłopczyk Bronisław Sz.

Pośpieszono natychmiast z pomocą i zdołano go wyratować.

* W mieszkaniu rzeźnika R. pod nr 12 na Rybakach z niewiadomej przyczyny zapaliła się rogoża, a dalej drzwi wraz z futryną.

Przytomność mieszkańców powstrzymała ogień.

— Dla ucznia gimnazjum, który dla braku książek ma być pozbawiony dalszego kształcenia się, upraszamy litościwe osoby lub też zamożniejszych jego kolegów o nadesłanie takowych do naszej redakcji. Książki dlań potrzebne są: Fizyka—Malinina i Burenina; Zoologja—Michajłowa; Botanika — Grigorjewa; Historja rosyjskiej literatury (od Piotra Wiel.)—Ewstafiewa; Teorja literatury—Bielawskiego; Niemiecka—Musterstike; Historja — Iłowajskiego; Religja — ks. Stojakowskiego.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* podaje do wiadomości, że od dnia 1 kwietnia do d. 1 lipca r. b. wpłynęły do kasy Zarządu następujące ofiary, które złożyli panowie i panie:

a) *w gotowiźnie:*

Wieczorkowski Józef, prezes komitetu rs. 50, Kobierska Antonina rs. 125, redakcja *Wieku* ze skarbonki rs. 4 kop. 40, Helbich Józef ze skarbonki rs. 4 kop. 38, Polczyński Józef rs. 15, Kolnarski Ludwik rs. 10, Błeszyński Władysław ze sprzedaży broszur rs. 1, Bieńkowski Walenty i Michał, Fgus rs. 2, Orłowski Henryk rs. 1, Dangel Loto z loteryjki rs. 3, dr. Stummer Józef na pasiekę w Studzieńcu rs. 25, urzędnicy i oficjaliści drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej ofiary perjodycznej za kwartał drugi r. b. rs. 178 kop. 58, Weisflog Karol ze sprzedaży broszur rs. 2, Świętochowski Ignacy z zapisu ś. p. Andrzeja Kosseckiego rs. 300, Orłowski Henryk rs. 3 kop. 50, Leśniewska Bronisława na fundusz żelazny rs. 100, Gutentag Maurycy ze skarbonki rs. 8 kop. 52, Starynkewicz Sokrates prezydent miasta Warszawy rs. 100, Chodorowicz Michał rs. 5, Hussarzewska Tekla na pasiekę w Studzieńcu rs. 5, Szymoński Józef ze skarbonki rs. 12 kop. 25, dr. Kosiewicz Antoni rs. 5, Miller Jan rs. 5, hr. Skarbek Józef rs. 1, Wojda Helena rs. 15, Sufczyński Józef ze sprzedaży broszur kop. 70, Lipski Ludwik ze sprzedaży broszur rs. 1 kop. 5, Rogowski Ludwik rs. 50, Garczyński Walenty ze skarbonek rs. 12 kop. 21, tenże ofiary rs. 40, Sajkiewicz Ludwik ze sprzedaży broszur rs. 4, razem rs. 1089 kop. 59.

b) *w naturze:*

Jego exc. ks. Antoni Sotkiewicz, administrator arch. warsz., monstrancję platerowaną do kaplicy.

Anteczka Bogusz-Szyszko i Felicja Pietkiewicz z Gnieździełowa 7 egzemplarzy książek szkolnych, 4 treści opisowej, 6 mapp geograficznych i wzory kaligraficzne.

Hosser, właściciel ogrodu pomologicznego w Warszawie, nasiona warzywne.

Jan Bagniewski 20 centnarów słomy i 2 worki plew.

Adam Umieniecki pismo ilustrowane p. t. *Wieniec*, z roku 1872 i 1873.

Ksiądz G. Augustyński, książkę do nabożeństwa p. t. „Św. Stanisław Kostka.“

Benedykt Aleksandrowicz, dwa dziełka jednotomowe p. t. „o leśnictwie.“

Wiktor Zalewski, literat, 50 egzemplarzy poezji własnego utworu.

Wojciech Bronikowski, adwokat, obraz olejny większych rozmiarów szkoły hiszpańskiej, w ramach złoconych, przedstawiający św. Dizmara.

August Miaskowski 6 egzemplarzy broszury p. t. „Kto jest Kraszewski“ i 7 egzemplarzy broszur treści religijnej i moralnej.

Euzebja Skłodowska, poduszkę na kanwie, przerabianą sieczką szklanną, na ołtarz.

A. W. 9 egzemplarzy dziełek jedno i kilkotomowych treści naukowej, historycznej i opisowej i 19 sztuk wzorów rysunkowych.

Za ofiary powyższe zarząd Towarzystwa składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Przewodniczący w zarządzie *A. Białecki.*
Sekretarz *J. Gruszczyński.*

— *Zarząd warszawskiej Gminy starozakonnych.* — Niegdy Leon Loewenberg, tutejszy obywatel poczesny dziedziczny, celem uczczenia pamięci żony swej b. p. Yetty Loewenberg ofiarował w r. 1863 kapitał rs. 3,000, przeznaczając takowy na udzielanie pożyczek bezprocentowych biednym na zastawy w kwotach wyższych nad ustanowione instrukcją dla instytucji pożyczki bezprocentowej, przy Zarządzie warszawskiej Gminy starozakonnych istniejącej.

Podług art. 7 aktu darowizny, przez Rząd zatwierdzonego, Zarząd Gminy obowiązany jest ogłaszać co rok w pismach perjodycznych miejscowych, wykaz obrotu wspomnionego kapitału małżonków Loewenbergów.

Spełniając ten obowiązek, Zarząd Gminy podaje do wiadomości publicznej wykaz takowy za ubiegły 1878 rok.

W MIESIĄCU	Wpłynęło ze zwrotu pożyczk		wypożyczono na zastawy	
	Rs.	kop.	Rs.	kop.
Remanent za rok 1877.	19	60	—	—
Styczniu	304	20	306	—
Lutym	167	50	101	—
Marcu	207	50	50	—
Kwietniu	150	30	170	—
Maju	316	50	350	—
Czerwcu	753	50	100	—
Lipcu	207	50	266	—
Sierpniu	267	25	205	—
Wrześniu	493	—	355	—
Październiku . . .	233	—	1113	—
Listopadzie . . .	151	60	172	—
Grudniu	165	15	220	—
Razem . . .	3436	60	3408	—

Z końcem zaś 1878 r. kapitał 3,000 rs. składał się:

a) Z pożyczek ubezpieczonych na 97 zastawach w kwocie . . . . . rs. 2971 kop. 40.

b) Z gotowizny . . . . . . „ 19 „ 60.

Razem rs. 3000 kop. —

Za prezesa członek Zarządu *Lesser Levy.*
Sekretarz *J. L. Grosglik.*

Nekrologja.

† W dniu 27 b. m., to jest w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Alfonsa **Moczyńskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —20056—

† W dniu 27 b. m. i r., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Felicjana **Malinowskiego,** na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —19970—

† W sobotę, dnia 27 września, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Joanny z Walletzkich **Pliszewskiej,** zmarłej dnia 5 sierpnia r. b., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, a następnie na przeniesienie zwłok do grobu familijnego o godzinie **4-tej** po południu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza przyjaciół i znajomych. —20049—

† Dnia 27 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniny z Kroniszów **Tingle,** odprawione będzie za spokój jej duszy, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, żałobne nabożeństwo, na które mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —20023—

† Dnia 15 (27) b. m., w cerkwi prawosławnej, przy ulicy Miodowej ulicy, o godz. **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego **Kossowicza,** rzeczywistego radcy stanu, profesora zwyczajnego warszawskiego cesarskiego uniwersytetu, jako w rocznicę jego śmierci, na które pozostała wdowa zaprasza przyjaciół i znajomych. —19958

† Ś. p. Józef **Kozicki,** majster stolarski, przeżywszy lat 56, przeniósł się do wieczności. W ciężkim smutku pozostali synowie zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego dnia 28 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —20026—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 24-go września. — Zmowa cieśli zakończoną została ustępstwem ze strony majstrów; robotnicy otrzymali żądane 10 centymów podwyżki na godzinę, a zatem odtąd będą pobierali 80 centymów.

× **Paryż** 24-go września.—Mac-Mahon powrócił tu z podróży do Szwajcarji i Austrji.

× **Tarbes** 24-go września. — W szkole strzelania w Ger (Basses Pyrénées) przy ćwiczeniach pękło działo marynarki; jeden artylerzysta zabity na miejscu, drugi śmiertelnie raniony.

× **Bruksella** 24-go września.—Podług nowej organizacji, rezerwa narodowa liczyć będzie 38 bataljonów, każdy o 800 żołnierzach, w czterech kompanjach, czyli razem 30,000 ludzi; komendę tych bataljonów obejmie 38 majorów i 152 kapitanów.

× **Rzym** 24-go września.—Odbył się tu pogrzeb cenionej artystki-malarki Schwarz-Palissard, której obrazy wystawione w salonach akademji francuskiej zdobyły sobie ogólne uznanie; za trumną postępowało wielu artystów.

× **Londyn** 24-go września.—Z dzienników tutejszych wynurzyła się wieść, iż zabity w Kabulu lord Cavaghnari jest synem Napoleona III i pani Cavannah, z którą były cesarz Francji poznał się podczas swej podróży po Anglji. Wiek, niezwykłe podobieństwo rysów i inne drobne okoliczności zdają się potwierdzać prawdziwość tej wieści. Cavaghnari nosił imiona Ludwik Napoleon.

× **Blackpool** 24-go września.—Wskutek doświadczeń zadawalniających, municypalność tutejszego miasta postanowiła zastąpić światło gazowe elektrycznem. Decyzję tę wprowadzono w wykonanie w dniu 19 b. m. Całe miasto zostało oświetlone elektrycznością. Przeszło 80,000 osób przybyło kolejami żelaznemi dla zobaczenia skutku nowego oświetlenia. Blask światła był tak silny, iż wydawało się jakoby w mieście urządzoną została olbrzymia illuminacja.

× **Lancastre** 24-go września.—Zmowa robotników przędzalni bawełnianych w Asbton nie ustaje. Liczba strejkujących dochodzi 10,000. Robotnicy świętujący, uwiadomieni przez fabrykantów, iż wszyscy, którzy w ciągu dwudziestu czterech godzin nie powrócą do pracy, będą natychmiast zastąpieni innymi, uzbroili się w broń wszelkiego rodzaju i udali się w masie ku przędzalniom, grożąc śmiercią każdemu, ktoby się odważył powrócić do warsztatu. Sprowadzono siłę zbrojną, która przeszkodziła dalszym nieporządkom.

× **Berlin** 24-go września.—Podobo podczas bytności Bismarcka w Wiedniu poruszono silniej myśl połączenia związkiem małżeńskim najmłodszej córki Franciszka Józefa z najstarszym synem pruskiego następcy tronu; byłby to wyraz zupełnego zespolenia się Austrji z Niemcami.

× **Wiedeń** 24-go września.— W salach kwiatowych odbył się w tych dniach kongres austryjackich uprawiaczy wina połączony z wystawą win austryjackich.

× **Kraków** 24-go września. — Zapowiedziano tu bliski przyjazd słynnego pisarza rorsyjskiego Turgeniewa, bawiącego obecnie w Paryżu.

× **Lwów** 24-go września.—Wielkim manewrom kawalerji między Lwowem a Brzeżanami od kilku dni się odbywającym towarzyszą następujący oficerowie francuscy: jenerał Cramegel de Kerlarne, pułkownik sztabu jeneralnego Haillot, kapitanowie Mertian i Sandherr.

× **Petersburg** 24-go września.—Według danych urzędowych, straty spowodowane pożarami w ubiegłym miesiącu wynoszą rs. 20.856,050. Największe szkody przypydają na gubernje: irkucką—rs. 13,638,123; saratowską—rs. 609,166; tambowską—rs. 578,620; symbirską — rs. 495,069; niżno-nowgorodzką—rs. 458,128; charkowską—rs. 449,512; kurską — rs. 422,952; orenburską—rs. 377,127; twerską—rs. 289,232; woronežską—rs. 262,142; włodzimierską—rs. 246,108; Penzy — rs. 194,360; orłowską— rs. 184,748; czernichowską — rs. 167,278; samarską—rs. 166,820; pskowską — rs. 138,653; kaliską— rs. 137,393; połtawską—rs. 131,403; tulską—rs. 117,974, kałuską rs. 112,879. W 514 wypadkach pożar powstał wskutek podpalenia, a w 1521 wypadkach nie docieczono przyczyny powstania.

× **Filadelfja** 24-go września. — Zmarł tu wielki finansista amerykański Daniel Drew; pozostawił on olbrzymi majątek.

Przegląd polityczny.

Ks. Bismarck w Wiedniu czasu nie marnuje, obiadów nie przedłuża na gawędzie towarzyskiej, wieczorów w teatrze nie spędza kn wielkiemu umartwieniu wiedeńczyków, którzyby radzi byli gapić się bezustannie na niemieckiego kanclerza, jak na jakieś osobliwe widowisko i słuchać anegdotek z potocznego życia dostojnego gościa. Ks. Bismarck konferuje i konferuje po całych dniach od rana do nocy, składa wizyty, przyjmuje wizyty, zawiera stosunki, znajomości, słowem prowadzi życie ruchliwego dyplomaty *en passant*, który nie przyjechał dla przyjemności, ale dla interesu do uroczej naddunajskiej stolicy.

We wtorek hr. Andrassy wydawał o godzinie 5-ej obiad dla księcia i jego rodziny; prezes gabinetu węgierskiego Tisza należał także do szczupłego grona zaproszonych. O 7-ej wstano od stołu, a po odejściu dam, Bismarck Andrassy i Tisza konferowali do wpół do 9-ej, poczem Tisza zostawił obu kanclerzy sam na sam, rozmawiających z sobą do godziny kwadrans na jedenastą w nocy. Widocznie tematu do rozmowy było dużo.

Rozumie się, że przedmiot tych konferencyj zawsze jeszcze pozostawiony jest domysłom i kombinacjom opinji publicznej, która o niczem dokładnie nie wie,

i tylko na dziennikarskich nowinkach poprzestawać musi.

Półurzędowa berlińska *Post* stwierdza, że wizyta ks. Bismarka w Wiedniu nie ma na celu przygotowania środków przeciw jakimkolwiek tworzącym się kombinacjom innych mocarstw; ze strony obcych rządów nie grozi na razie żadne niebezpieczeństwo, ale natomiast strzedz się potrzeba owych żywiołów, których wybuchu i rozwoju nikt oznaczyć dokładnie nie może. Jeżeli przeto *Post* posiada wiarogodne wskazówki, to przypuszczenia jednego z petersburskich dzienników co do właściwego celu podróży księcia kanclerza miałyby pewną racjonalną podstawę.

Prasa niemiecka stara się odwrócić wszelkie podejrzenia, jakoby ks. Bismarck z hr. Andrassym knuli spiski przeciw Francji; prasa francuska zaś zachowuje dotychczas stanowisko bardzo rezerwowe. Główne organa stronnictwa republikańskiego milczą uparcie, jakby zaklęte.

Liberté utrzymuje, że Francja powinnaby na zacieśnienie się związków austro-niemieckich spoglądać z zadowoleniem; one to utrzymają równowagę ogólną i dostrajają się do tonu polityki zachodniej, skoro tylko mają na celu powstrzymanie i usunięcie nowych wybuchów na Wschodzie. Jeśli Niemcy pragną pokoju, to i Francja go pragnie. Przed kilku dniami minister spraw wewnętrznych Lepère, zwiedzając ufortyfikowane wzgórza Lomont, powiedział wyraźnie: „Chcemy pokoju, nie chcemy niczego innego, ale jeśli ktoś inny żąda czego innego, wtedy jesteśmy gotowi stanąć oko w oko“.

Jeśli chodzi o równowagę ogólną, pisze *Liberté*, Francja jej burzyć nie myśli, a ponieważ przymierze austro-niemieckie nie ma tego celu, więc i republika nie ma nic przeciw niemu, a zawsze na uwadze mieć powinna, aby skutkiem własnej nieostrożności nie dostać się między młot i kowadło. *National* zaś sądzi, że Bismarckowi zależy na tem, aby przekonać Europę, iż połączone dwa mocarstwa: Austrja i Niemcy, mogą utrzymać pokój i decydować o nim w stosownej chwili.

Zbliżenie się tych państw i zsolidaryzowanie interesów ma się niebawem objawić i na polu stosunków ekonomicznych.

Oto *Presse* dowiaduje się, że zaraz pierwszego dnia wspólnych narad, ks. Bismarck i hr. Andrassy zgodzili się na jedno, a to mianowicie: że tak bliskie stosunki państw i narodów powinnyby objawić się w zbliżeniu kwestyj ekonomicznych i materjalnych obu mocarstw, a zatem postanowiono wpowadzić pewne ułatwienia w komunikacyjnych i cłowych sprawach. W tym celu mają być zamianowani z obu stron pełnomocnicy, którzy opracowawszy odnośne projekta w szczegółach przedłożą je swoim rządom tak, aby już w roku przyszłym można było zgromadzeniom prawodawczym przedstawić odpowiednie wnioski do dyskusji.

Wspominaliśmy przed kilku dniami o podróży *incognito* p. Gambetty do Londynu; otóż o tym ważnym wypadku ucichło tak nagle, jakby go nigdy nie było. Nawet nie wyjaśniono powodów, dla których Gambetta nie złożył wizyty radykaliście Dilke'owi, członkowi angielskiego parlamentu. W kołach reakcyjnych opowiadają też złośliwi, że Dilke nie chciał przyjąć Gambetty, jako polityka i męża stanu, ale jako prywatną osobistość. O to Gambecie najmniej chodzić mogło; on spodziewał się bowiem, że na ziemi angielskiej znajdzie sposobność popisania się z jaką polityczną mówką, z jaką zręcznie ułożoną demonstracją; więc gdy go ta nadzieja zawiodła, związał swój podróżny tłomoczek i wrócił do Paryża.

Dilke zaś, jakkolwiek radykalista, nie chciał znów zanadto narażać swojej popularności w monarchicznej Anglji, angażując się za daleko w stosunki z francuskim republikaninem.

W kwestji wschodniej nie mamy znowu ważniejszych wiadomości.

Z Bukaresztu donoszą, iż komisja z inżenierów złożona zająć się ma zbadaniem ostatniego projektu co do zbudowania mostu na Dunaju pod Girlicą. Rząd rumuński wszelako nawet na wypadek przychylnej opinji postanowił uchwałę komisji międzynarodowej co do przynależności fortu Arab-Tabia bronić względem Rosji, Rosja zaś chce dlatego fort ten przyłączyć do Bulgarji, że jego posiadanie zapewnia nader ważny, dużo znaczący pod względem strategicznym punkt na brzegu Dunaju, z którego zapanować można w danym razie nad całą rzeką w tym obrębie.

Zapowiadana wizyta ks. Karola rumuńskiego w Białogrodzie nie przyjdzie teraz do skutku z rozmaitych względów politycznej natury. Kwestja żydowska w Rumunji jeszcze nie została rozstrzygniętą.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Konstantynopol, 25-go.— Minister wojny Osman pasza przemówił do 6-ciu batajonów wysłanych do Tessalji w duchu bardzo wojennym. Jeden z adjutantów sułtana wyjechał do Volo w celu dokonania inspekcji wojsk zebranych w Epirze i Tessalji. Z Top Haue wysyłane są bez przerwy do Volo armaty i amunicja.

Berlin. 25-go.— Rząd oświadcza półurzędownie, że nie może dać żadnych objaśnień z powodu zuchwałych insynuacyj listu Falka bez naruszenia osobistości. Niepodobna przypuścić, aby list Falka przy swej małej wewnętrznej wartości mógł wpłynąć na wybory; gdyby jednak tak było, to rząd w właściwym czasie wda się w przykre wyjaśnienie.

Paryż, 25-go.— Waddington po powrocie z konferencji z Salisbyrym oświadczył, że Francja i Anglja zgadzają się najzupełniej we wszystkich kwestjach europejskich i wspólnie starać się będą o energiczne rozwiązanie kwestji greckiej i egipskiej, co prawdoprdobnie wkrótce nastąpi.

Petersburg 24-go. — Minister spraw wewnętrznych Makow powrócił do stolicy i objął kierunek czynności w ministerjum.

Londyn 24-go.— Telegram *Biura Reutera* z Simli z daty 24-go b. m.: Oczekiwany jest atak brygady jen. Baker na Kushi. Korpus Robertsa otrzymał już wszelkie potrzebne środki transportowe i niezwłocznie rozpocznie marsz na Kabul.

Wiedeń 24-go. — *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola: Za pośrednictwem francuskiego ambasadora Fournier odbywają się pomiędzy tureckimi i greckimi komisarzami narady względem porozumienia się nad treścią deklaracji, które mają doprowadzić do pojednania co do pojmowania art. 13 protokułu kongresu berlińskiego. Przyszła konferencja odłożoną być ma do czasu zupełnego porozumienia.

Wiedeń 24-go.— Ks. Bismarck złożył wizytę arcyksięciu Wilhelmowi, ambasadarom tureckiemu i francuskiemu i nuncjuszowi papieskiemu. Później przyjmował u siebie Bismarck wizytę księcia Piotra oldenburskiego. O godzinie 5-ej udali się książę i księżna Bismarck na obiad do hr. Andrassego, na który 16 osób było zaproszonych. Obiad trwał do godziny 7-ej wieczorem, poczem księżna Bismarck, hr. Wilhelm Bismarck i inni goście się rozjechali, podczas gdy ks. Bismarck z prezesem ministrów węgierskich Tiszą, pozostał jeszcze u hr. Andrassego. W pół godziny potem odjechał także p. Tisza, a ks. Bismarck i hr. Andrassy odbyli ze sobą długą konferencję. Mówią, że kanclerz niemiecki uda się z powrotem do Drezna.

Konstantynopol 25-go. — Najjaśniejszy Cesarz rosyjski winszował sułtanowi z powodu szczęśliwego ocalenia od grożącego niebezpieczeństwa. Sułtan podziękował w serdecznych słowach za okazaną sympatję.

Białogród 25-go. — Adjutant księcia, jenerał Protier, udaje się z specjalną misją do Liwadji.

Ateny 25-go. — Wyjazd króla zagranicę został odroczony. Komisji wydelegowanej z łona ministerjum wojny poruczono opracować system obronny dla nadbrzeżnych okręgów Grecji.

Berlin 25-go.—Lasker zdecydowany jest zrzec się udziału w izbie deputowanych w razie, gdyby nie był ponownie wybrany w Frankfurcie.

Bruksella 25-go — Donosi *Journal de Liège*, że tajemne instrukcje biskupów nakazują wyklinać wszystkich rodziców, posyłających dzieci swe do szkół narodowych w miejscowościach, gdzie znajdują się szkoły katolickie. Frère Orban przybył do Brukseli.

Porównanie dochodu za m. sierpień 1879 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	175,674	kop.	$39\frac{1}{2}$
„ towarów	rs.	414,009	kop.	86
Różne dochody	rs.	40,924	kop.	56
razem	rs.	630,608	kop.	$81\frac{1}{2}$
W m. sierpniu 1878 r. było dochodu	rs.	558,289	kop.	37
Zatem w m. sierpniu 1879 r. więcej	rs.	72,319	kop.	$44\frac{1}{2}$
Od początku stycznia do końca m. sierpnia 1879 r. dochód wynosił	rs.	4,199,395	kop.	81
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił	rs.	3.851,640	kop.	$75\frac{1}{2}$
Zatem w roku 1879 więcej	rs.	347,755	kop.	$5\frac{1}{2}$

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	39,199	kop.	$68\frac{1}{2}$
„ towarów	rs.	44,264	kop.	99
Różne dochody	rs.	14,358	kop.	33
razem	rs.	97,823	kop.	$00\frac{1}{2}$
W m. sierpniu 1878 było dochodu.	rs.	108,520	kop.	46
Zatem w m. sirepniu 1879 mniej	rs.	10,697	kop.	$45\frac{1}{2}$
Od 1-go stycznia do końca m. sierpnia 1879 r. dochód wynosił	rs.	796,787	kop.	$17\frac{1}{2}$
W tym samym czasie r. 1878 dochód wynosił	rs.	770,150	kop.	$92\frac{1}{2}$
Zatem w roku 1879 więcej	rs.	26,636	kop.	25

1—1—19494

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 26go września 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.60—75—90—$97\frac{1}{2}$	142.05	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.62—$62\frac{1}{2}$—63—64—65	$9.63\frac{1}{2}$	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114 $37\frac{1}{2}$—	114.60	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.10— —.	123.30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.75	98.—	—.—
„ „ „ małe.	97.45—50	97.70	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	94.20	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.20	—.—
„ „ „ III.	—.—	94.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	—.—	86.70	—.—
„ „ małe.	—.—	86.60	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.80	92.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	91.80	92.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	91.80	92.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	274.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	273.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	148.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	640.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $104\frac{4}{9}$, nowych $130\frac{5}{9}$, zastawnych m. Warszawy serji I i II $243\frac{7}{18}$ m. Łodzi $201\frac{7}{18}$ listów likwidacyjnych $127\frac{7}{9}$, obligów skarbowych $194\frac{2}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $101\frac{2}{5}$, 2-ej emisji $18\frac{1}{16}$.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Panu N. O.*

Na list pański, pisany do wiadomej osoby bez daty i odebrany pocztą miejską w dniu 13 sierpnia r. b., z powodu nieobecności tejże osoby w Warszawie, odpowiedź w swoim czasie nie mogła być udzielona. Obecnie otrzymasz pan takową w miejscu przez siebie wskazanem. —20043—1—1

— **INSTYTUT LECZENIA Szkoła Gimnastyki, ulica Miodowa Nr 3,** przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem **MASSAGE;** na gimnastykę **higieniczną** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety **M. OLSZEWSKI.**

— **Stanisław Miniewski**, inżenier i budowniczy przy rządzie gubernjalnym warszawskim, ukończywszy nauki w Belgji, a następnie w instytucie inżenierów komunikacji w St. Petersburgu, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie inżenierji i budownictwa, od godziny 8-ej do 10-ej zrana i od 3-ej do 5-ej po południu. Ulica Bednarska nr 17. 3—6—19381

— **Administracja żeglugi parowej na rzece Wiśle** zawiadamia niniejszem, że z powodu niskiego stanu wody jazda pasażerska między **Warszawą** a **Płockiem** wstrzymaną została. —20050—1—1

— **Okrycia damskie** w fasonach najnowszych w wielkim wyborze w magazynie **J. Matuszewskiego,** ulica Wierzbowa, hotel Angielski. —20001—1—10

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 15 (27) września r. b. wprowadzona zostaje w wykonanie taryfa dla przewozu zboża ze stacyj drogi żelaznej kursko-kijowskiej do stacji Aleksandrów via Kowel-Lublin. —20014—1—1

— **Dr medycyny I. Wszebor** powrócił z zagranicy, ul. hr. Berga nr 11. —20006—1—3

— **Dr J. Majkowski** powrócił do Warszawy, Marszałkowska 57, obok apteki Lerowskiego. —20040—1—6

Od lecznicy 2-ej.

— **Dr Majkowski** po powrocie do Warszawy przyjmować będzie nadal w lecznicy od godz. 10—11. —20030—1—3

— **Władysław Konopnicki**, zegarmistrz, przeniósł zakład na ulicę Nowy-Świat nr 35. 19052

— **P. Paulina Szubert,** właścicielka magazynu mód i nowości damskich w tych dniach wyjechała zagranicę po świeży zakup towarów na sezon jesienny. —19844—3—3

Rozkład godzin przyjęcia w LECZNICY dla przychodzących chorych,

ulica Senatorska Nr 9,

dom przechodni (Roezlera zwany).

Od 10 — 11—. Dr **Majkowski** (codziennie), choroby wewnętrzne.
Od 10½—11½. Dr **Borysowicz**, choroby kobiece.
Od 11 — 12—. Dr **Grosstern**, choroby wewnętrzne, specjalnie wieku dziecinnego.
Od 11½—12½. Dr **Taczanowski** (środy i soboty), choroby uszne.
Od 12 — 1—. Dr **Klink** (codziennie), choroby skórne i syfilistyczne.
Od 1 — 2—. Dr **Karwowski** (z wyjątkiem niedziel) choroby krtani, gardła i nosa.
Od 2 — 3—. Dr **Anders** (codziennie), chor. wewnętrzne
Od 2 — 3—. Dr **Kondratowicz**, choroby kobiece.
Od 3 — 4—. Dr **Jawdyński**, chor. chirurgiczne i zębów.
Od 3 — 4—. Dr **Nussbaum**, choroby wewnętrzne, specjalnie nerwowe.
Od 8½—9½—. Dr **Przybylski**, choroby oczne.
Od 11 — 12—. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia 25 kopiejek.

21—0 —1676—

TEATR LETNI.

Dziś: Sabinki. Jutro: Traviatta.

Dziś rano ciepła st. 7 w południe ciepła st. 15; Reomura 765 (Pogoda.)

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 25-go Września 1879 r.

Kercelli Barbara, córka prezydenta z Piotrkowa; Kercelli Grzegorz, radca honorowy z Odessy; Guriew Włodzimierz, obyw. z Wiednia; Minców Jan, sędzia pokoju z m. Biały; Sukman Karolina, obyw. z Częstochowy; Niemczewski Józef, ksiądz z Krakowa; Ingistow Ignacy, praporszczyk z Wiednia; Benzemann Józef, jenerał-major z Wilna; Dymowicz Stanisław, kupiec, ze Smoleńska; Filipowicz, rotmistrz ze Smoleńska; Łupzow Jan, dowódzca baterji z obozu; Winokurow Eugeni, porucznik z Obozu; Rouband Amadeusz, kupiec z Petersburga; Romocki, obyw. z Kutna; Perkow, praporszczyk z Białostoku; Faure Abraham, negociant z Petersburga; Borchardt Marcin, kupiec z Berlina; Museler Karol, dyrektor z Gdańska; Gompertz Leopold, fabrykant z Berlina; Wierzbicki Józef, obyw. ze wsi Chojnaty; Krzyżanowski Mikołaj, sztabs-kap. z Petersburga; Tregubow, półkow. z Petersburga; Majewski, sędzia pokoju z Radomia; Iwanow, radca tajny z Moskwy; Podgórska Anna, obywat. z Kijowa; Gołowiński Zenobi, obyw. z Kijowa; Sowostianow Jan, kamerjunkier Dworu J. C. M. z Berlina; Gubner Marja, obywatelka z Moskwy; Dekker Marja, córka kupca z Moskwy; Dekker Antonina, córka kupca z Moskwy; Schmidt Franciszka, guwernantka z Moskwy; Brandt Józef, artysta malarz z Kijowa; bar. Laudon Wiktor, obyw. z Rygi; Fichtenholtz Stanisław, kupiec z Charkowa; Pfaffanzeller Zofia, obyw. z Radomia; Gurkowski Włodzimierz, dymis. sekr. koleg. z Kijowa; Narzymski Leon, obywatel z Kutna.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 27, t. j. w Sobotę: Rosół z fasolą, sztuka mięsa z musztardą, marchew.

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca szyć dobrze bieliznę mężką na maszynie Whelera et Wilsona. — Wiadomość w Pracowni Sukień pani Bronisławy Erfort, Nowy-Świat Nr 35. Tamże przyjmuje się wszelka krawieczczyzna Damska podług najnowszych żurnali paryzkich, po cenach umiarkowanych. — Również potrzebne są **Panny** do nauki. 1—3—19985—

Przyjmują się

PANIENKI

na edukację tak prywatną, jak również przygotowują się do gimnazjum wszyskich klas. Freta Nr 5, mieszkania 10, 2 piętro.

1—1 — 20011 —

Były Urzędnik, średnich lat, znający wszechstronnie rossyjski język, życzy wstąpić do Kancelarji jednego z powszechnie uważanych i znanych PP. Notarjuszów Sądu Okręgowego, dla obznajmienia się praktycznie z tą czynnością.—Danielewiczowska, dom Hr. Potockiej, Nr 8, mieszkania Nr 12. H. R. od 7 do 8 wieczorem.

1—2 — 20010 —

Niemka rodowita,

gruntownie znająca język niemiecki, udziela lekcyj na godziny. — Ulica Wspólna Nr 34, mieszkania 6. —18858- 6—6

Higiena dla Panien.

Z powodu rozpoczęcia się nowego roku szkolnego, przypomina się osobom, zajmującym się wychowaniem panienek, że dla nauki higieny popularnej, przedmiotu tak potrzebnego znajduje się podręcznik, wydany przez Doktora Stanisława Kosińskiego pod tytułem **Higiena dla panien**, która sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych księgarniach po 60 kop. za egzemplarz.

Niżej podpisany, wziąwszy w d. 15 z Raitschuli pana B. Krause, konia wierzchowego na spacer, na którym uległem wypadkowi, który się zakończył dosyć szczęśliwie dla mnie, lecz koń życiem przypłacił. Zdawałoby się słusznem z mojej strony, szkodę p. B. Krauze powrócić w całości; pan K. jednakże uznając, iż wypadek zaszły był czysto losowy, zażądał tylko połowy wartości konia. Za takie znalezienie się pana K. czuję się w obowiązku, publicznie mu tem podziękować. **Bronisław R.**

1—1 — 20015 —

Bardzo Ważne!!!

dla Szpitali, Klinik, Lecznic, pp. Lekarzy, właścicieli aptek i pacjentów kurujących się w domu

Najtańsze i Najlepsze

gumowe przyrządy lecznicze, wszelkiego rodzaju w Zakładzie

Jakóba Pik,

w Warszawie, Miodowa Nr 497A

3—3 — 19360 —

Nowa Farbiarnia i Chemiczna Pralnia,

przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i mężką, w całości bez prucia, jakoteż dywany, portjery i teatralne kostiumy, na rozmaite kolory, przytem posiada ulepszonej konstrukcji maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów. —20004—1—3

KOŃ wałach, czystej rasy tureckiej 6-cio-letni, i **CHART**

z Turcji przywiezione,

są do sprzedania na Powązkach, w obozie brygady Saperów, w 4 bataljonie dróg żelaznych. Zapytać należy u Żołnierza Atanazego Smirnowa. 8—10—18573—

Są do sprzedania



2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz **Sofa i Materace** z włosa, u tapicera.—Leszno Nr 19. —19618—3—6

Potrzebny jest zaraz

PAROBEK,

z dobremi świadectwami, który pracował czas dłuższy w interesie handlowym, umiejący pakować. Wiadomość w fabryce kapeluszy Cukiera i Fischhanta, Ś-to Jerska Nr 24. —19782—2—3

Żądaną jest

Nauczycielka Francuzka,

posiadająca język niemiecki, któraby złożyć mogła dobre attestacje. Dla bliższego porozumienia zgłosić się należy do domu Nr 12, przy ulicy Miodowej, mieszkania Nr 12, na 3 piętrze od godziny 4 do 6 po południu. —19789—2—3

Pracownia Sukień i Ubiorów damskich **Adeli Tarasowskiej,** przeniesioną została z ulicy Grzybowskiej na ulicę Chmielną róg Marszałkowskiej, do sklepu frontowego pod Nr 32 i przyjmuje jak dawniej do roboty suknie od **Rs. 3** i wyżej; niemniej wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, oraz ma gotowe suknie i ubrania dziecinne, po cenach nader przystępnych.—Przytem urządzony został:

Skład Nici,

igieł, śpilek, guzików, haftek, tasiemek, jedwabiu, sznurków, podszewek, merli, muślinów, tiulików, hafcików, wstawek i t. p. towarów norymberskich, które sprzedaje nawet w najmniejszych ilościach po cenach stałych.

—15961—6—6 **ADELA.**

Fabryka Kwiatów,

przy ulicy Zielnej Nr 15, (albo Wielkiej Nr 16), przysposobiła zapas kwiatów jesiennych, kapeluszowych i wieczorowych, po cenach jak najumiarkowańszych, z czem się Sz. Publiczności poleca. Dla handlujących odstępuje się rabat. —19250—3—2

Nowo-otworzony

Zakład Najmu Karet i Powozów,

pod firmą „WANDA",

przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 51, dawniej pod Nrem 23 utrzymywany,

poleca się nadal względom Szanownej Publiczności, — karety **prawdziwie** eleganckie, konie doborowe, uprząż i liberja porządne, Stangreci trzeźwi i przyzwoici. — Tamże dla braku miejsca do sprzedania **Konie i Chomonta** ruskie. 1—10—1991—

Będąc przez lat wiele starsze Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

CORSETY

i **do prania** i do **reperacji**, do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**

U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, **wejście z dziedzińca.** —7647—

Zaraz do sprzedania za rs. 150

BAWARJA

połączona z wędlinami, patentem i całkowitem urządzeniem, z której mała rodzina może mieć przyzwoite utrzymanie, komorne rs. 37 kop. 50 kwartalnie, do tego należy lodownia murowana na 200 fur lodu, z którego w tych stronach można dobrze korzystać. Pawia Nr 41a, gdzie kasztan i sztachetki przed domem w tejże bawarji. —19548—2—3

Ognie Bengalskie.

Z powodu przeniesienia Artyleryjskiej pracowni pyrotechnicznej, z Warszawy do fortecy Brześć Litewski,—mam honor zawiadomić, iż uzyskałem od Jaśnie Wielmożnego Oberpolicmajstra m. Warszawy pozwolenie wyrabiania i sprzedawania ogni Bengalskich, osobom prywatnym, opatrzonym wprzódy w stosowne pozwolenie policji.—Zamówienia przyjmuje w zakładzie fotograficznym pod firmą Karoli i Pusch, ulica Miodowa Nr 4, oraz w składzie materjałów aptecznych p. Ludwika Spiess i syna, plac Teatralny, w domu pp Kanoniczek.—Ogniomistrz Teatrów rządowych,

Aleksander Karoli.

—18962—3—3

POKÓJ

duży, wesoły, wygodnie umeblowany, jest zaraz do wynajęcia.—Wspólna Nr 10, mieszkania 8. —19975—1-3

POKÓJ

do wynajęcia na drugiem piętrze, przy ulicy Leszno Nr 36, stróż wskaże. —20039—1—1

1, 2 i 3 pokojowe

LOKALE,

zaraz lub od 1-go Października, do wynajęcia. Twarda Nr 36. —20054—1—12

Jest do sprzedania

KOLONJA,

we wsi Wola, pod Warszawą, składające się z gruntu mórg 3 i pół, 300 prentowych, wraz z domem mieszkalnym, gruntem całym zasadzonym drzewami owocowemi i rozmaitemi krzewami.—Wiadomość powziąć można przy szosie Wolskiej pod Nrem 256, u Andrzeja Szczecińskiego. —19875—1—3

W gubernji Witebskiej, w majątku Smolańce ostatnia stacja Bieszenkowicze, następujące numera Biletów Bankowych 5% drugiej Serji,

skradzione zostały

z 30-go na 31-go sierpnia (z 11-go na 12-go września) r. b.

Nr	2241	roku	1861	Rubli srebr.	1,000
"	2242	"	1861	"	1,000
"	2243	"	1861	"	1,000
"	2244	"	1861	"	1,000
"	2245	"	1861	"	1,000
"	2246	"	1861	"	1,000
"	2247	"	1861	"	1,000
"	2248	"	1861	"	1,000
"	2249	"	1861	"	1,000
"	2250	"	1861	"	100
"	206097	"	1861	"	150
"	101173	"	1861	"	150
"	101174	"	1861	"	500
"	48365	"	1861	"	500
"	227	"	1861	"	5,000
"	2679	"	1861	"	5,000
"	6031	"	1861	"	10 000
"	2038	"	1861	"	10,000
"	2039	"	1861	"	

Rs. 41,400

2—3 —19937—

Potrzebną jest

Bona Francuzka,

zaraz lub od 1-go Października, do dziecka małego.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 49, drugie piętro od frontu, po prawej stronie; od godz. 3 do 7 po południu. —19987—1—3

Poszukuje się

NIEMCA

lub osoby dobrze mówiącej po niemiecku, do udzielania lekcyj i konwersacyj.—Ulica Świętokrzyzka Nr 31, mieszkania 9.—19992—1—2

Osoba młoda,

(Niemka), życzy sobie miejsce przyjąć za Bonę, na przychodnią lub na stałą.—Adres proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. W. —20005—1—3

Potrzebną jest

MŁODSZA,

umiejąca dobrze prać, prasować i cerować, na dobrą pensję, z dobremi świadectwami. Ulica Piękna Nr 1, mieszkania 1.

—19998—1—3

Potrzebny jest do Agentury Hand. Przem. i Roln., ulica Królewska Nr 41,

Praktykant

do zajęć biurowych, ładnie, kupieckim charakterem pisma, piszący po polsku, rossyjsku i niemiecku.—O warunkach dowiedzieć się można w biurze każdodziennie prócz świąt, od godziny 10 do 5. —20038—1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

dobrego prowadzenia, wieku lat 14, do fabryki wyrobów srebrnych, pod firmą J. Pogorzelskiego.—Ulica Bielańska Nr 13 nowy.

—20042—1—3

Potrzebni są

Uczniowie i Panny,

do Zakładu Introligatorskiego. — Senatorska Nr 6.

—20017—1—3

UCZEŃ

potrzebny do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych Karola Arkuszewskiego. — Twarda Nr 24.

—19976—1—2

Poszukuje się Wspólnika,

z kapitałem 600 rs., do bardzo korzystnego interesu, który daje 31%. — Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 11, u Słowińskich.

—19994—1—3

Interes bardzo korzystny!

Z powodu nagłej zmiany losu, jest do odstąpienia Sklep z Pieczywem i Wiktuałami. Wiadomość w sklepie mydlarskim przy ulicy Piwnej Nr 49 nowy. —20009—1—3

Rubli 7,000,

żądane jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego, przy ulicy pryncypalnej położonego, a to na spłacenie podobnej summy, tamże zahipotekowanej; życzący sobie umieście raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. A. K. bez pośrednictwa.

—19961—1—3

Ze Dworu Wiejskiego

do nabycia:

Masło młode wyborowe, **Sery** owcze, **Powidła, Soki.** — Krakowskie - Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża, Nr 14, mieszkania 10; do godz. 1 i od 4 do 6. —20046—1—3

Dwie Bryczki, Perelotka egoistka, używane i Amerykan

na 6 osób, są do sprzedania w fabryce A. Czarneckiego. Ulica Orla Nr 10. 1—3—20053

3,000 rs.

potrzebne są bez pośrednictwa, na 1-szy numer hypoteki, na 7%.—Uprasza się o złożenie adresu w Kiosku, wprost domu Roeslera, na Krakowskiem-Przedmieściu pod lit. K. S.

—20033—1—1

Do sprzedania



Dwa Garnitury Mebli

orzechowe, urzędowej roboty; jeden nowy, drugi używany, brokatelą zieloną kryty.—Ulica Chmielna Nr 19, stróż wskaże.

—20055—1—3

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniu 15 (27) Października r. b. sprzedawane będą przez publiczną licytacją w Sosnowicach przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 1000 oszacowane, a mianowicie: Materje jedwabne, wełniane i bawełniane towary, chustki płócienne do nosa, zatrzymane przez Komorę z powodu nizko zadeklarowanej ceny, towary galanteryjne i inne a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

Sosnowice dnia 10 (22) Września 1879 r.

1—3—19967—

Komora Celna

w Aleksandrowie pogranicznym

podaje do wiadomości publicznej, iż termin licytacji oznaczony poprzednio na dzień 18 (30) bieżącego miesiąca, zmieniony został na dzień 17 (29) Września r. b.

1—1 —20019—

OSTRZEŻENIE.

Kontrakt prywatny wydany przezemnie w r. 1879, na imię ś. p. Józefa Wrońskiego, jako niemający znaczenia uważam za nieważny, a osoba posiadająca go, sądownie do zwrotu powołaną będzie.

Warszawa, dnia 23-go Września 1879r.

1—1—20064— **St. Podleski.**

Wdowa po ś. p. Garbowskim, uprasza JW. Państwa, którzy dali na letnie

przechowanie Futra

do Składu przy ulicy Bielańskiej Nr 2, o łaskawe i rychłe odebranie takowych, z powodu śmierci męża.—**Garbowska.**

1—3—20032—

MLEKO

zbywające od potrzeb Instytutu Głuchoniemych, sprzedaje się w tym Zakładzie, po cenach stałych, —20044—1—1

Tanio do sprzedania:

Dwie duże, rzeźbione, Konsole mahoniowe, tudzież Stoły do kart, Garderoba rozmaita, Kwiaty salonowe, Samowary i inne rzeczy.—Ulica Mokotowska, Nr domu 9. —20048—1—1

PALTOCIK

syberynowy damski, gustownie ubrany, nowy, do sprzedania za rs. 25. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 5, w Magazynie. —20041—1—3

Do sprzedania

FAETON

mało używany, może być z końmi, uprzężą i liberją.—Kościelna Nr 14. —20029—1—2

Jest do odstąpienia

Warsztat Bednarski,

z drzewem lub bez drzewa, z wszelkiemi przyborami i mieszkaniem.—Tamże jest **Wanna** drewniana do sprzedania. — Ulica Waliców Nr 4. —19973—1—2

Maszyna do szycia

w dobrym stanie, jest do zbycia.—Ulica Żórawia Nr 22, mieszkania 5. —19981—1—3

Są do sprzedania

Dwa Łóżka orzechowe,

w bardzo dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 15, drugie piętro, mieszkania Nr 6 (między godziną 10 a 12).—Tamże są do sprzedania **Materace i różna garderoba damska.** —19988—1—3

TANIO:

Mundur 6-tej klassy ministerstwa finansów, nieużywany, za rs. 50; **Szpada i Kapelusz** nieużywane, za rs. 10. — **Garnitur Tumakowy,** oraz **Palto Szopowe,** również nieużywane.—Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 25.

—19989—1—3

Na bardzo dogodnych warunkach, może być odstąpioną połowa lub część jednego z **pierwszorzędnych Magazynów,** na wyrób i sprzedaż **Kwiatow, Strojów, bielizny** lub tym podobych przedmiotów; dowiedzieć się można w Kiosku na rogu Brackiej i Chmielnej.

—19890—1—3

Łaźnie parowe kamienne

oraz i

Łazienki

przy ulicy Rybaki Nr 14,

dawniej Sitkiewicza, **obecnie własnością BRACI WRÓBEL** będące po zupełnem odrestaurowaniu i udogodnieniu z dniem 3 (15) Września otwarte **zostały** do codziennego użytku.

Ceny biletów są następujące: Łaźnia obywatelska po kop. 22½. Oficerska po kop. 15. Ogólna kop. 6. Wanny po kop. 22½ i 30. Abonament Wanien 6 biletów po rs. 1 kop. 20 i rs. 1 kop. 50.

Kąpiele te zalecają się czystem i zdrowem powietrzem, z powodu **wielkiej** obszerności possesji, tylko do użytku kąpieli służącej, a nad Wisłą położonej, nadto spokojem jako na uboczu miasta się znajdujących i czystością wody, ze środka koryta Wisły sprowadzonej. 1—0—19864—

Nr 4. Ulica Wierzbowa Nr 4.

SPECJALNY MAGAZYN OKRYĆ

J. MATUSZEWSKIECO,

poleca na sezon jesienny, Okrycia damskie w najświeższych fasonach, z najnowszych angielskich i francuzkich materjałów.

1—6 — 20000 —

Bardzo Tanio!!!

4 Garnitury Mebli, gustownie materją kryte, Szeslongi, Sofy, Szafy, Łóżka i t. p. Materace włosianne, sprężynowe i waltharowe, po cenach dotąd niepraktykowanych, z czem się poleca **L. Brenert.** — Marszałkowska Nr 58. —20035—1—12

Salopa tumakowa,

duża, kryta atłasem, mało używana, do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 17 E, mieszkania 5, każdodziennie, prócz świąt, od godz. 8—10 rano i od 5—8 po południu. —20036—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Koń turecki,

wałach, 6-cio-letni, czystej rassy tureckiej góralskiej, za 125 rubli.—Wiadomość w obozie Powązkowskim, pułku Saperów, w 4 bataljonie dróg żelaznych, u deńszczyka Afanazego Smirnowa. —20003—1—5

Restauracja

pierwszorzędna, z wielkiem powodzeniem egzystująca, jest do odstąpienia zaraz. — Wiadomość: ulica Samborska Nr 1/1920/1, na 1-m piętrze, Nr 7 mieszkania, tylko do 9 rano.

1—3—19986—

M. Galati

Nr 6 ulica CZYSTA Nr 6,

z przyczyny braku miejsca

WYPRZEDAŻ

wysortowanych Towarów po cenach nadzwyczaj nizkich.

Wyprzedaż trwać będzie od 26 Września do 10-go Października. 1—3—200044—

Akuszerka A. W.

przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, upewnia jak najlepsze wygody i troskliwość tak w osobnym jak i wspólnym pokoju.—Ulica Chłodna Nr 12, mieszkania 10.

1—3—19775—

W przejściu z Bednarskiej ulicy do kawiarni wprost Skweru, **zgubiono** na wstążce czarnej z białemi brzegami

WØRECZEK

z materji czarnej, w którym się znajdował Krzyżyk srebny z Panem Jezusem (u nóg **Zbawcy Matka Bozka**); Medalik złoty z Matką Bozką Częstochowską; z wierzchu zaś woreczka były dwa Medaliki, jeden większy, drugi mniejszy i Krzyż z Panem Jezusem. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie na ulicę Aleksandrję Nr 12 (Sewerynów), do mieszkania pod Nr 22 na 1-m piętrze, gdzie żelazne schody, w drugiej sieni, wprost jatek, do p. Czerniejewskiej Klotyldy — za nagrodą ieżeli żadać bedzie. 1—1—20065—

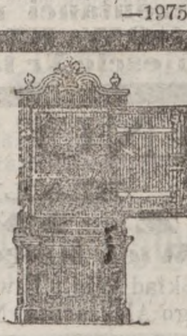
Potrzebną jest zaraz Nanczycielka

do Rosji, z patentem, posiadająca **dobrze** język rossyjski i [illegible]zki **z konwersacją, oraz** niemiecki do [illegible] i średnią muzykę, na warunkach korz...ch. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 4, mieszkania 8, 3 piętro.

—19798—2—3

Z kaucją rs. 1000,

młody człowiek, zdolny do pracy, **znający** język ruski i polski, poszukuje miejsca tu w Warszawie jako inkasenta, rządcy, pisarza lub jaką dzierżawę, ktoby miał do zbycia, sklepu, domu lub t. p. interesu, raczy się zgłosić na ulicę Freta Nr 6, do magazynu mód Grodzickiej. —19754—2—3



Szafy Kassowe

ogniotrwałe

w wielkim wyborze

w Składach Domu Handlowego

TOMICKI I GRODZKI

w Warszawie,

Kijowie i Elizawetgradzie.

3—0 — 19449 —

Zakład Fotograficzny

B. Szreder,

dawniej **PRIM,**

22 Senatorska 22.

Poleca się z wszelkiemi robotami w zakres fotografii wchodzącemi. Tuzin fotografii od rs. 3. 3—3—19249—

Lokal

za rs. 420 na 1-m piętrze, z balkonem, **Salon, 4 Pokoje,** kuchnia, zlew, woda i inne dogodności. Tamże są **Flizy i Kominek** marmurowy do sprzedania. — Wiadomość nad Wisłą, łazienki Kurtza, u stróża.

1—3—19993—

Mieszkanie

w suterynach, składające się z **3-ch dużych** pokoi i kuchni, przy ulicy Chmielnej pod Nr 64c, zdatne na pomieszczenie Bawarji Restauracji, Magli, Warsztatu stolarskiego, lub innego, do wypuszczenia od 1-go Października r. b.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 1, mieszkania 10, lub na miejscu od godziny 11 do 1-szej w południe. 1—3—19960—

SKŁAD LAMP
IGNACEGO DWORZYŃSKIEGO,
przy ulicy Tłomackie Nr 3, dom W-go Manna,

Otrzymał **swieży transport Lamp stołowych, wiszących i do pracy**, jakoteż i nocnych **(Ampli)** w najświeższych **fasonach i wielkim wyborze takowe poleca, po cenach przystępnych.**
5—6 — 19301 —

Z dniem 13 Września otwartym został
ZAKŁAD KĄPIELOWY
przy Ogrodzie Saskim.

Wchód od ogrodu Saskiego przez Instytut Wód Mineralnych i od ulicy Granicznej Nr 14.
Zakład wydaje **kąpiele wannowe** z wody rzecznej filtrowanej, oraz **kąpiele mineralne** wszystkich używańszych źródeł, posiada gabinety niekomunikujące się z sobą, obszerne, widne i z doskonałą wentylacją. Wanny marmurowe i porcelanowe z jednej sztuki. Zakład otwartym jest od 8 z rana do 9 wieczorem, w niedzielę i święta od 8 rano do 2 po południu. **Cena** kąpieli wannowej łącznie z bielizną pojedyńczo kop. 50.
Abonament 6 biletów rs. 2 kop. 70; 12 biletów rs 4 kop. 80.—O cenach kąpieli mineralnych dowiedzieć się można przy kassie. 3—6 — 18609 —

VICTORIA
Naturalna WODA GORZKA,

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady i o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall.
Składy główne w Warszawie u PP. Aptekarzy M. Sołtykiewicza, D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, F. Steinera, Apteka Dworu J. Ces. Król. Mości, E. Kooppego, K. Litpopa i w Instytucie Wód Mineralnych Dra Aleksandra M. Weinberga.
Dyrekcja Ekspedycji w Wiedniu.
II Oberdonanstrasse Nr 95.
Reprezentanci na Królestwo Polskie pp. S. i H. NOWAKOWSKI w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 4—12 — 17532 —

WINO KRYMSKIE
BIAŁE I CZERWONE
Z WINNIC
J. C. W. Wiel. Księcia Konstantego Mikołajewicza,
Poleca Skład Win i Towarów Kolonjalnych **Lucjana Krupskiego** przy Placu Ś-go Aleksandra, Nr 3. 3—3 — 19266 —

Nowo-otworzona z dniem 1-m Lipca r. b.
FABRYKA MYDEŁ I PERFUM
pod firmą:
Władysław Bersohn

Wyrabia wszelkie artykuły w skład tej gałęzi fabryki wchodzące, od najpierwszych **potrzeb toaletowych do najwykwintniejszych pachnideł i perfumerji.**
Wyrób **nieustępujący zagranicznemu**. Ceny **znacznie niższe.**
Sprzedaż hurtowa przy ulicy BIELAŃSKIEJ Nr 466 (2) w Warszawie.
Handlującym odstępuje się stosowny rabat. **Zlecenia z prowincji wykonywają się najśpieszniej i najpunktualniej.** 3—6 — 17590 —

Amerykańska Parowa Fabryka Kół
„ANATOLJA"
WŁADYSŁAWA EPSTEJNA et Comp.
Kantor Marszałkowska 56
Przyjmuje zamówienia na szprychy, piasty, dzwona i **koła artyleryjskie, powozowe, bryczkowe, omnibusowe, dorożkarskie**, do furgonów **wojskowych, trachtowych, piwowarskich i t. d. z wyborowego i suchego drzewa z matematyczną ścisłością** wykończone. 3—3 — 18658 —

Sklep Wiktuałów
jest do sprzedania w dobrym punkcie, przy ulicy Złotej pod Nrem 41 nowym.
—19881—2—3

Parę Chomont Angielskich,
czarnych, używanych, w dobrym stanie, są do sprzedania u rymarza P. Witkowskiego, przy ulicy Leszno Nr 9. —19892- 2—3

OGŁOSZENIE.
Podaję do publicznej wiadomości, że obok robót fabrycznych, w zakres sztukatorski wchodzących, podejmuję się reperacji alabastrów, marmurów. figur gipsowych, jak również formowania wszelkich przedmiotów i mozajki —Robty powyższe wykonywam po umiarkowanych cenach i podług rozlicznych wymagań, o czem osoby interesowane raczą się przekonać, zaszczyciwszy mnie swemi względami.
Stanisław Kubaszewski.
Ulica Szczygla Nr 4.
2—3—19918—

Potrzebne są zaraz
PANNY
uzdolnione w krawieczyźnie damskiej i do nauki.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 20 domu, na 3 piętrze, mieszkania Nr 5, wprost ulicy Hr. Berga. 3—3—19778—

Do interesu około 50 procent przynoszącego zysku, poszukiwanym jest
Wspólnik
z kapitałem rs. 6,000.—Wiadomość w kiosku obok ratusza. 3—6—19585—

Ktoby miał do zbycia
SZAFY SKLEPOWE.
raczy przesłać swój adres do sklepu zegarmistrzowskiego p. F. Bezler, przy ulicy Miodowej Nr 14. 3—3—19628—

APTEKA
w Gubernii Kieleckiej,
do sprzedania w każdym czasie na bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość w Aptece SS-rów Wróblewskiego w Warszawie.
3—3 — 19175 —

NAJNOWSZE MATERJAŁY
na Okrycia damskie, Korty i Flanelki w wielkim wyborze poleca Magazyn
F. Winklera,
ulica hr. Kotzebue, róg Wierzbowej. dom hr. Krasińskiego. 2—6—19757—

PŁÓTNA SZLĄSKIE
irlandzkie, bieliznę stołową z najcelniejszych Fabryk, poleca po cenach umiarkowanych i stałych Magazyn
F. Winklera,
ulica hr. Kotzebue, róg Wierzbowej. dom hr. Krasińskiego. 2—6—19758—

Ktoby z Panów Właścicieli domów, życzyłby powierzyć odrobienia
meldunków,
człowiekowi obeznanemu z przepisami policyjnemi, zechcą złożyć adres pod literą L. D. w Redakcji tegoż pisma. —18011—6—6

Suma Rs. 300
potrzebną jest zaraz na pewną ewikcję albo na hipotekę.—Osoby interesowane raczą składać swoje adresa do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. B. N.
3—3 —19629—

PŁYN
na wygubienie **ODCISKÓW**
Uznany przez ogół za najskuteczniejszy środek, Prowizora Farmacji Witolda Czajkowskiego z Moskwy. Sprzedaje się we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach, tak w Warszawie jako i na prowincji oraz w Handlach W. Szuwalskiego i Dzisiewskiego. Flakon większy rs. 1, mniejszy kop. 50. Główna sprzedaż u **Winiarskiego** w Składzie Materjałów piśmiennych, przy ulicy Nowy-Świat Nr 62. 14—15 — 16449 —

Amatorom powożenia się na Amerykanie rekomenduje się:
takowy nowo sporządzony w Zakładzie wynajmu powozów, przy **ulicy Chmielnej Nr 1,** a także rekomenduje się nowo sporządzona niewielka Rentlowssa dwóch-osobowa kareta, dla pp. Doktorów, miesięcznie lub rocznie, po przystępnej cenie.
Piotrowski i S-ka.
3—4 — 19420 —

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

Od 1-go Października 1879 r. potrzebny jest
Administrator
do Zakładu Restauracyjnego, położonego w dobrym punkcie na bardzo korzystnych warunkach.—Wiadomość w Kantorze Browaru przy ulicy Ceglannej pod Nr 2.
3—3—19703—

Wyprzedaż Trzody chlewnej.
Kiernoz i maciora czystej rassy (Jorkshire), Maciorki prośne i prosięta czystej krwi (jorkshire i krzyżowane — w Grochowie I m Nr 29, naprzeciw sołtysa, obok farbiarni Judlina.—Tamże można dostać dobrych kartofli białych i czerwonych w mniejszej i większej ilości, po 1 rs. 80 kop. korzec, z odstawą do Warszawy. 3—3—19650—



Ostrygi holsztyńskie,
otrzymuje codzień świeże
Skład Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 5/473c.
12—0 —18865—

Do wynajęcia od 1-go Października
LOKAL,
parterowy, piękny, zupełnie odnowiony, składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, śpiżarni, wygódki, ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, przy ulicy Żórawiej Nr 24.—Tamże jest do sprzedania **Ogier**, szpak, w centki różowe, młody i zdrowy, rassy anglo-arabskiej.
—19606—2— 3

Przy ulicy Nowy Świat Nr 7 są do wynajęcia od frontu obszerne
Apartamenta
z wszelkiemi wygodami, marmurowemi wannami wykwintnie urządzone, oraz lokale w oficynach. Wiadomość u Rządcy.
5—6 —18949—

POKOJE
umeblowane do najęcia.—Chmielna Nr 25.
3—6—19853—

MIESZKANIE
umeblowane, złożone z 4 pokoi, alkierza, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, z dwoma wchodami, i piwnicą, jest do wynajęcia, zaraz lub od Ś-go Michała, na trzy kwartały, przy ul. hr. Berga, domu Nr 3, mieszkania 13.
—19928—4—3

Nagrody rs. 50.
W dniu 14 b. m. zginął **Wyżeł** maści kasztanowatej, pod piersą biały, same końce łap białe, rassy mięszanej kurlandzkiej z cetnem. Kto takowego odprowadzi lub da znać na ulicę Senatorską pod Nr 16, otrzyma powyższą nagrodę. Stróż wskaże.
3—3 — 19726 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Августа 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 215.

Dnia 26 września 1879 roku. *Dnia 14 (26) września 1879 roku.*

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI,

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt**. Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10. W Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza, Chmielna Nr 20.

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w formacie mniejszego arkusza z dodatkiem półarkuszowym, przeznaczonym w jednym tygodniu dla dorośléjszej dziatwy, a w drugim dla mniejszych dziatek rozpoczynających dopiero naukę. **Prenumerata z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 4; w Warszawie kwartalnie kop. 75.**

J. K. GREGOROWICZ.
Redaktor, ulica Chmielna Nr 20.

Tygodnik Rolniczy,

pismo wszystkim gałęziom rolnictwa poświęcone, którego celem jest popularyzowanie nauki rolniczej, zaznaczenie wszelkiego postępu w produkcji rolniczej i zwierzęcej, jak niemniej zaznajamianie ogółu ze stanem ekonomicznym kraju, wychodzić będzie pod temiż jak dotąd warunkami.

Prennmerata wynosi w Warszawie rs. 1 kop. 20. Na prowincji i w Cesarstwie rs. 1 kop. 50, półrocznie rs. 3.

Przesyłając pieniedze, prosimy adresować do Redakcji „Tygodnika Rolniczego" ulica Chmielna Nr 20.

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Żywot Chrystusa,** ozdobiony drzeworytami, skreślony przez J. K. Gregorowicza. Cena rs. 1.
2. **Pierwszy zbiór powieści i opowiadań,** przez J. K. Gregorowicza. Cena kop. 60.
3. **Klin klinem,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
4. **Zaklęta księżniczka,** nowella J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
5. **Pierwsza książeczka na gwiazdkę,** przez J. K. Gregorowicza, kop. 30.
6. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych w kompletach całorocznych, zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4.
7. **Pamiętniki Wacławy** 4 tomy, przez Elizę Orzeszkową. Cena rs. 2.
8. **Pierwsza serja dzieł Walter-Scotta,** składająca się z 7-miu dzieł w 24-ch tomach. Cena całej serji rs. 5 kop. 60.
9. **Ziarnka.** Zbiór poezji i bajek z illustracjami dla młodocianego wieku. przez L. Siemojewskiego. Cena rs. 1.
10. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1. kop. 60.
11. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
12. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła wprost do Redakcji „Tygodnika Mód" i „Przyjaciela Dzieci" w Warszawie, będą miały przesłane takowe bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI, Wydawca, ulica Chmielna Nr 20.

1—3 — 19707 —

Zarząd Wód Mineralnych Ciechocińskich,

podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze jego odbytą zostanie w dniu 3 Września (15 Października) r. b. o godzinie 11 z rana, publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a w razie podania w nich jednakowej ceny, przez głośne licytacje, na dostawę w roku 1880 drzewa 129½ sążni kubicznych miary rossyjskiej i torfu 319½ sążni kubicznych takiejże miary, dla Zakładów Ciechocińskich.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w Komitecie Zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich, w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr 8, oraz w biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku.

Wadjum wymagane jest na dostawę drzewa rs. 246, a na dostawę torfu rs. 464.

2—3 — 19408 —

W drukarni Czerwińskiego i Niemiry, ulica Zielna Nr 9, opuścił prasę

Katechizm większy,

przez księdza Gorzelańskiego. Wydanie drugie pomnożone. Cena kop. 60.—Nabyć można w Redakcji Przeglądu Katolickiego i we wszystkich księgarniach. 2—3—19723—

OSOBA

w pewnym wieku, wykształcona, pragnie się umieścić do towarzystwa, do wyręczania w gospodarstwie, do robót kobiecych, do matkowania młodym panienkom, które mogą korzystać z konwersacji francuzkiego języka, a tylko za stół, pomieszczenie i za dobre uważanie.—Ulica Tamka Nr 36, mieszk. Nr 8.

2—2—19807—

Osoba młoda,

dobrego wychowania, znająca się na wszelkich robotach; życzy sobie przyjąć obowiązek panny służący, lub do zarządu domu w Warszawie. — Róg alei Jerozolimskiej i Solca, Nr 4 mieszkania 16. 2—2—19817—

PANNA

pięknie szyjąca bieliznę na maszynie Wheelera Wilsona, potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem.—Aleja Jerozolimska Nr 47, mieszkania 5. —19814—2—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

umiejąca dobrze szyć bieliznę na maszynie.—Zakroczymska Nr 9, mieszkania 15.—19806—

OSOBA

w średnim wieku, praktyczna, tak w wychowaniu dzieci, jakoteż i w gospodarstwie, co udowodnić może przy osobistem porozumieniu się. Zna języki: polski i francuzki, oraz muzykę wyższą, pragnie umieścić się w charakterze zastąpienia matki dzieciom i gospodyni domu, lub do pielęgnowania osoby wiekowej. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 32, mieszkania Nr 22, w podwórzu 1-sze piętro.

2—3—19865—

PANNY

uzdolnione w szyciu krawatów, znajdą stałe i korzystne zatrudnienie, mogą brać robotę do swych domów.—Fabryka krawatów Fr. Bock, Nowolipie Nr 2. —19963—1—3

Potrzebna zaraz

PANNA

do znaczenia bielizny, **rysunek gotowy,** za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Marszałkowska Nr 69, w oficynie, Nr 17. —19968—1—3

PANNA

znająca krawieczyznę, potrzebną jest na wyjazd, na dobrych warunkach. — Wiadomość. ulica Chmielna Nr 23 mieszkania 9; rano do godziny 9 i po południu od 2 do 4.

—19974—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANIENKA,

znająca krawieczyznę, do domu prywatnego. Złota Nr 13, mieszkania 6. —20013—1—1

Potrzebny jest

Guwerner

Niemiec, dla udzielania lekcyj (demi place) Marszałkowska Nr 53, stróż wskaże.

—19965—1—3

Nauczycielka

muzyki, z patentem, życzy udzielać lekcje na godziny.—Tamże jest do sprzedania **Suknia nowa,** popielata, jedwabna, świeżo zrobiona. Hoża Nr 14 b, mieszkania 8. —20021—1—3

35 kop. za godzinę.

Nauczycielka

z patentem, udziela muzyki.—Nowy-Świat Nr 36, u rządcy. —20020—1—6

BONA

Polka, mówiąca po francuzku i po rusku, poszukuje miejsca.—Nowy-Świat Nr 30, w poprzecznej oficynie, na 1-m piętrze, wprost szkoły. —20018—1—2

Pożądanym jest **Uczeń** klass wyższych, gimnazjum realnego, sumienny i energiczny, do udzielania **korrepetycyj** dwom chłopczykom klasy I. i wstępnej. —Wiadomość codziennie od godz. 12 do 5 po południu.—Ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania 13, do p. J. M. —20027—1—3

Rządca gospodarczy,

samotny i energiczny, zaopatrzony w najchlubniejsze świadectwa, z czasu wieloletniej swej praktyki i wszechstronnej działalności w pierwszorzędnych gospodarstwach i administracjach zagranicznych, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Października r. b.— Łaskawe oferty upraszа się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. G. 100.

—17633—3—3

SUBJEKT!!

potrzebny jest do handlu win i towarów kolonjalnych, znający język ruski i niemiecki, jak również aby był dobrze obznajmiony z tą gałęzią handlu.—Wiadomość w handlu, Nowy-Świat Nr 1 nowy. —19591—3—3

Potrzebne są

Panny

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny.—Ulica Bednarska Nr 5 nowy. —19700—2—3

Poszukuje miejsca na wieś

Nauczycielka

Polka, z patentem z Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, z dobrą konwersacją francuzką i muzyką. — Upraszа się o złożenie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. L. —19715—2—3

NIEMKA

mówiąca po angielsku i po niemiecku jednakowo, życzy sobie miejsca Bony.—Ulica Leszno Nr 5. na drugiem piętrze —19925—2—3

Francuzka,

świeżo przybyła, poszukuje miejsca Bony.—Wiadomość: Długa Nr 23, w 1-szem podwórzu, drugie piętro, nad ślusarzem; tylko od 3 do 6. —19371—5—6

UCZEŃ

Szkoły Handlowej życzy umieścić brata swego (ucznia Szkoły Realnej Rządowej 1-szej klasy) na stancji w porządnym domu, gdzieby miał stosowne do swego wieku towarzystwo; żądanym jest kolega z tej szkoły i klasy, a sam tarnże życzy udzielać korepetycje na warunkach do umowy. — Wiadomość: Krucza Nr 13, mieszkania Nr 3. 3—3—19824—

Nauczycielka

z wyższym patentem i medalem, życzy udzielać u siebie lub na mieście lekcyj przedmiotów klassycznych i języków z konwersarją.—Karmelicka Nr 13: mieszkania 5, pierwsze piętro, w oficynie. Od godziny 2-giej do 4-tej.

3—3—19777—

Potrzebni są

Uczniowie

do Magazynu Ubiorów Męzkich, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość: Bielańska Nr 9, w Magazynie. 3—3—18968—

Młody Człowiek,

zagraniczny, piszący po polsku, po niemiecku i po rusku cokolwiek, życzy sobie miejsca przy fabryce lub w jakim składzie handlowym, zaraz lub od 1-go Października.—Adresy proszę przysłać do Redakcji Kurjera pod literami A O. —19481—3—3

Potrzebną jest zaraz

Bona Francuzka lub Szwajcarka.

Wiadomość: ulica Bracka Nr 12, mieszkania 2; zgłosić się można od godz. 9 i pół rano do 12 w południe. —19905—2—5

Fabryka wyrobów żelaznych

i mechanicznych, z wszelkiemi narzędziami i maszynami, obejmująca przestrzeni 15 tysięcy łokci, połowa w murowanych zabudowaniach, oprócz wygodnego domu mieszkalnego i magazynu w najdogodniejszym punkcie miasta położona, w wartości szacunkowej 150 tysięcy rubli, potrzebuje

WSPÓLNIKA

z kapitałem obrotowym 75 tysięcy rubli. Suma wspólnika zabezpieczoną być może na rzeczonej fabryce. — O bliższych warunkach powziąć można wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16, stróż miejscowy wskaże.

—19329—3—3

Potrzebnym jest

UCZEŃ

do handlu z dobremi świadectwami —Wiadomość w składzie papieru Ottona Fleck w Warszawie.—Krakowskie-Przedmieście Nr 39.

3—3—19583—

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. —19335—4—6

MAMKA

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Żorawią Nr 19, w mieszkaniu Uścińskiej. —19756—2—2

Nieruchomości

w Warszawie, na Marszałkowskiej i Wielkiej ulicach Nra: 1447a, 1447b, z ogromną przestrzenią, zaraz za fabryka „Union" położone, sprzedane zostaną w dniu 2 (14) Października, przez publiczną w drodze działów licytację, w Wydziale IV. Sądu Okręgowego w Warszawie. — Bliższe wiadomości powziąć można w Kancelarji Sądu Okręgowego Wydziału IV w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 7.

—19601—3—3

SKARPETKI

bez szwu, trwałe i wygodne, w Magazynie bielizny J. Billing. — Ulica Marszałkowska Nr 57. —19258—3—3

Są do sprzedania zaraz

MAGLE.

Ulica Świętojerska Nr 18

2—2—18774

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór różnych deseni, Pończoch, Skarpetek i t. p.— Wysyłający do Rossji, znajdą znaczny wybór wełnianych i bawełnianych towarów z nowym urządzeniem.—Ceny Fabryczne. 2169—4

OSOBA

w średnim wieku z wyższem wykształceniem, znająca język francuzki i muzykę doskonale, poszukuje miejsca do Towarzystwa albo do zarządu domem i zajęcia się dziećmi lub do sklepu, zatrudnienie to nie jest dla niej obcem. Adresa przyjmuje Warszawska Agent. Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **J. D.**
2—3—19602—

Młody Człowiek

obznajmiony wzorowo z prawem sądowem, oraz przepisami administracyjnemi, mający rekomendację wiarogodnych osób, a obok tego kaucję, życzy przyjąć obowiązki Administratora lub Plenipotenta przy domach, fabrykach, zakładach, wielkich dobrach lub lasach w Warszawie albo na prowincji.—Wiadomość u Właściciela domu, Wspólna Nr 5, w Warszawie, między godz. 5-tą a 7-mą po południu. 2—6—19575—

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiacki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu; tamże jest **fortepian** na którym można się egzercytować kilka godzin dziennie. — Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal do Bremera. 4—6—18232—

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do **Litografji W. Główczewskiego,** przy ulicy Krolewskiej Nr 23, gdzie dawniej **Tivoli.** —19837—2—3

Potrzebną jest

Wspólniczka,

do interesu korzystnego, z kapitałem od 400 do 500 rubli.—Wiadomość w Kiosku na ulicy Długiej. —19800—2—3

Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem 8 do 10 tysięcy rubli, do założyć się mającej fabryki, do tychczas w kraju niepraktykowanej jeszcze, a mogącej dać około 70% zysku.—Oferty pod adresem J, uprasza się składać w Kiosku przy ulicy Senatorskiej, obok Ratusza. —19816—2—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona do strojów, oraz Panny do sukień, do Magazynu Trzeińskiej, Czysta Nr 2 nowy. —19633—2—3

Potrzeba jest dziesięć

PANIEN

uzdolnionych i do nauki krawieczczyzny damskiej.—Ulica Wspólna Nr 26, u P. Lachert.—Tamże zaraz do wynajęcia **Pokój** jeden z oddzielnem wejściem. —19614—3—3

Rs. 12,000

potrzeba na 1-szy numer hipoteki dwóch domów murowanych, wertość rs. 60,000 w mieście powiatowem przy kolei, na korzystnych warunkach.—Adresa przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. S. W. 2—2—19743—

Potrzebny jest zaraz

PISARZ

do Składu Okowity, piszący dobrze po rusku, za wynagrodzeniem miesięcznem rs. 15 i wolnym stole. Żądanem jest rs. 200 kaucji, pierwszeństwo mają pp. posiadający potrzebną kwalifikacją. Wiadomość w Hotelu Polskim Nr 19, od 3 do 5 po południu.
—19776—2—3

Osoba młoda

umiejąca szyć w ręku i na maszynie, umiejąca czesać, znająca się na praniu, prasowaniu i gospodarstwie domowem, życzy sobie objąć miejsce w Warszawie, albo do wyjazdu w domu odpowiedzialnym. — Adresy proszę zostawiać w kiosku przy rogu Królewskiej i Krakowskiego - Przedmieścia pod literami **M. T.**
2—2—19815—

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym do szycia, na przychodnią lub ze wszystkiem.—Wiadomość: ulica Tamka Nr 29, mieszkania 7.
—19772—2—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Grawera.—Elektoralna Nr 41; pierwszeństwo mają uzdolnieni w rysunkach.
—19788—2—2

Potrzebny jest

PISARZ

do Ukraińskiej Piekarni, obeznany z rachunkami i pieczywem.—Długa Nr 32.
—19774—2—3

Student Uniwersytetu,

przygotowuje uczniów do szkół i korrepetycyj udziela uczęszczającym do gimnazjów.—Ulica Świętojerska Nr 8, mieszkania 16.
—19797—2—6

Młody Izraelita,

wykształcony, poszukuje miejsca do zarządu domu, wrazie potrzeby może złożyć kaucję.—Wiadomość u pana Cukiermana w księgarni, na Nalewkach Nr 31. —19818—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione i podręczne do robienia **Krawatów,** Świętokrzyzka Nr 2, róg Nowego-Świata, w Magazynie Perfumeryj **Roman.**
—19316—5—6

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje i korepetycje na godziny, lub przyjąć miejsce stałego korepetytora, za mieszkanie i stosowne wynagrodzenie.—Róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej Nr 38, mieszkania 11, zastać można od godziny 4 do 10. —19062—6—6

Rodowita Niemka,

z upoważnieniem, życzy udzielać lekcyj języka niemieckiego na godziny, które stanowić mają jedyny środek do utrzymania siebie wraz z dziećmi.—Życzący pobierać takowe, zechcą składać oferty w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. S. —19508—4—4

Uczennica VI kursu

Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki na godziny. — Adresy uprasza zostawiać w Kiosku przy ratuszu pod lit. E. K.
—19308—4—6

SŁUŻĄCY

w młodym wieku (około 20 lat) oraz

KUCHARKA

młoda i z dobremi świadectwami potrzebni są od 1-go Października.—Ulica Nowogrodzka Nr 20 drugie piętro od frontu. —19605—3—3

Niemka rodowita

znająca język niemiecki, udziela lekcyj za umiarkowaną cenę. — Krakowskie-Przedmieście Nr 89, 1-sze piętro w Magazynie.
3—3—19573—

Lekcje języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w sklepie futer pana Konińskiego. —19590—3—3

KOBIETY!

spodziewające się słabości, mogą znaleźć u mnie każdej chwili pomieszczenie, Krakowskie-Przedmieście Nr 19, drugie piętro od frontu, wprost kościoła Ś-go Józefa O. N. M. Panny.—Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga. —19201—5—6

OSOBA

w średnim wieku, dobrze wychowana, poszukuje miejsca od 1-go Października do towarzystwa młodej osoby, oraz zajęcia się gospodarstwem domowem.—Osoby interesowane raczą się zgłaszać od godziny 12 do 5 po południu.—Aleje Jerozolimskie, dom Ronikiera Nr 5, w oficynie, 1-sze piętro, Nr 19.
—19746—2—3

Młody Człowiek,

posiadający własny sklep, po zwinięciu takowego, życzyłby sobie objąć zaraz lub od 1-go Października r. b. miejsce Subjekta w jakim interesie towarów metalowych lub galanteryjnych.—Łaskawe adresy pod lit. E. Ł. 103, składać można w Redakcji Kur. Warsz.
—19681—2—2

Stroiciel Fortepianów i Pianin,

z pierwszorzędnego magazynu, przyjmuje zamówienia po rs. 1; dla Uczniów Instytutu Muzycznego po kop. 75.—Marjańska Nr 4, mieszkania 12. —19667—2—3

Pół Sklepu

do najęcia, na kapelusze, rękawiczki lub t. p. artykuły, ulica pryncypalna, urządzenie sklepowe eleganckie, powyższe wyroby mogą być także przyjęte i na komisową sprzedaż, dowiedzieć się można w kiosku przy ulicy Senatorskiej róg Koziej. 2—3—19760—

Wuttke & Hölschen

rekomendują się dla wyrobienia Maszyn, Warsztatów tkackich, również i dla wstążek, oraz wykończeniu Angielskich Szerramów Maszyn szpulowych i wszystko co do tej branży należy; rownież i Młyny jak i Tartaki, oraz wszystko co do zakładu fabryki należy. Na Pradze przy ulicy Panieńskiej Nr 417.
2—8—19711—

PUDER W PŁYNIE

(Poudre liquide dedie de Adelina Patti).
Cena rs. 1 kop. 50.
Jedynie prawdziwy i dobry, dostać można w Głównym Składzie
PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
Aleksandra Lipink,
ulica Wierzbowa róg Niecałej Nr 1, w nowym domu hr. Krasińskiego. —19519—2—12

WAŻNE!!

dla PP. Doktorów, Aptekarzy i Szpitali.

Wszelkie wyroby chirurgiczne gumowe, w najlepszym gatunku, po cenach stałych fabrycznych, polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
PS. Biorącym tuzinami, odstępuje się rabat.
—18352—8—12

Pralnia Bielizny i Rękawiczek

Marji Madejskiej,

Chmielna Nr 19,
wykonywa robotę jak najdokładniej, z punktualną akuratnością.—Udziela **Lekcje prasowania i prania,** jak bielizny, tak i koronek, materji, wstążek i etc., oraz przyjmuje **Panny do nauki.** — Pralnia posiada filję przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 13.
—19868—2—3

Garnitur Mebli

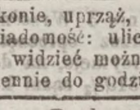
mahoniowy, rypsem bronzowym kryty, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Leszno Nr 9, u tapicera. —19927—2—2

W posiadłości zwanej Willa Marynia, za rogatkami Wolskiemi, we wsi Górce położonej, jest do sprzedania znaczna ilość

Drzewek owocowych,

a mianowicie: jabłka, grusze i czereśnie, w wyborowych gatunkach.—Bliższą wiadomość powziąć można w pomienionej Willi, u ogrodnika. —19926—2—3

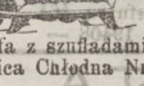
Bardzo tanio pozostawiono do sprzedania:



DOROŻKĘ,

4 konie, uprząż, numer i liberję dorożkarską. Wiadomość: ulica Chłodna Nr 23 u Tapicera; widzieć można w godzinach rannych codziennie do godziny 10-tej. 3—3—19822—

Bardzo tanio są do sprzedania



2 Garnitury Mebli,

Sofa z szufladami, Kozeta, Szeslong i inne.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego.
3—3—19823—

Bardzo tanio!!!



Do sprzedania trzy

Garnitury Mebli,

z których jeden bez pokrycia za rubli 200, parę Szeslongów i t. p.—Ulica Pańska Nr 10, mieszkania 9, wiadomość u Trzaski.
3—3—19803—

Ważne dla Pralni!!

Osoba płci żeńskiej, przyzwoita, która posiadała własną pralnię w jednem z miast prowincjonalnych, specjalnie obznajmiona w tej gałęzi pracy, przytem energiczna i pracowita, w skutek nieprzyjaznych okoliczności, pragnie się umieścić w jednej z tutejszych pralni, przyjmując czynność jakaby się okazała dla niej najstosowniejszą.—Osoby potrzebujące takowej, zechcą łaskawie swe adresy składać w Redakcji niniejszego pisma pod literami M. Z. 62. —19886—2—3

SKRZYPCE

z przyjemnym i wyrobionym tonem, są do sprzedania za przystępną cenę. — Bednarska Nr 5, stróż wskaże; zastać można do godz. 9 rano i od 3—6 po południu. —19809—2—3

MIODOWA 10
MASZYNY DO SZYCIA
PRAKTYCZNE I TRWAŁE
SPRZEDAJE NAJTANIEJ
JULJAN BERG
MIODOWA 10
—19.5—3—0

Wiadomość dla

Składów Maszyn do szycia,

Stoliki do maszyn rozmaitych systemów, zawsze gotowe, nabywać można w Zakładzie stolarskim.—Ulica Długa Nr 8. —17742—5—6

W Pracowni Sukien Marji,
przyjmuje się wszelką krawieczczyznę damską, ubrania dziecinne i bieliznę, którą się wykończa najstaranniej, po cenie bardzo przystępnej.—Potrzebne są też **PANNY** podręczne i do nauki.—Żórawia Nr 24, mieszkania 7.
—18770—3—3

Nowość!

Szanowną Publiczność mam zaszczyt zawiadomić, jako z dniem pierwszym Lipca otworzyłem swój warsztat krawiecki i przyjmuje wszelkie obstalunki, odnówki i reparacje.—Ulica Leszno Nr 19 nowy. **J. Frydrych.**
—18796—3—3

DOM

do sprzedania, jeden z lepszych, na dobry procent.—Życzący kupić, adres zostawią w Redakcji Kurjera pod lit. A. B. —18767—3—3

FUTRA

za połowę ceny kosztu sprzedają się, garnitury damskie nowego fasonu. — Żórawia Nr 27, mieszkania 11. —17065—5—6

Korzystać ze sposobności!!!

W skutek zmiany interesów, jest do sprzedania **Sklep** Dystrybucyjno - Norymbergski, egzystujący od 10 lat. — Wiadomość tamże Podwal Nr 32. 4—6—19065—

5 PANIEN

jedna do maszyny Singera, a 4 do staników i spódnic, oraz **Panienki do nauki,** potrzebne są zaraz do Pracowni **A. Tarasowskiej,** Chmielna Nr 32.—Tamże potrzebne jest

urządzenie gazowe,

o 3 lub 4 płomieniach, posiadający takowe, raczy nadesłać swój adres do sklepu pod powyższy numer. —19620—3—3

Do sprzedania w obozowej komendzie ułańskiej w Łazienkach:

Prolotka na jedną osobę, Uprząż ruska na parę koni, Sanki i Odzież

dla stangreta, wszystko za cenę rs. 400. Wiadomość u Feldfebla Korotieckiego.
—19615—3—3

Do sprzedania, lub zamiany na posesję w mieście lub dzierżawę domu,

F O L W A R K

dziedziczny Zenówka, w powiecie Radzymińskim, 7 mil od Warszawy, w bliskości kolei Petersburgskiej, mile od stacji **Łochów** położony, mający książkę w hipotece Warszawskiej, uregulowoną, wraz z lasem i rybołóstwem, pięć włók w jednym czworoboku obejmujący. — Wiadomość u rządcy doma Nr 2, przy ulicy Widok, w godzinach rannych do $10^1/_2$ i od 4 po południu, lub na miejscu.
—19094—4—5

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

Garnitur Mebli,

kozetowy, bronzowym rypsem w pasy kryty. Krakowskie-Przedmieście Nr 12 domu, drugie piętro od frontu. —19066—4—4

FILTRY

różnych systemów, do klarowania wody.

Mamki sztuczne francuzkie, Papier francuzki do papierosów „Cosmopolite i Universel" i Perfumerją Paryzką

poleca
MAGAZYN FRANCUZKI,
przy ulicy Hr Berga, dom Hr. Krasińskiego.
3—3—19459—

FABRYKA INDIGO-KARMINU,

oraz wszelkich

Farbek do bielizny i główny skład Krochmalu pszennego w różnych gatunkach

JANA STUCZKAJSKIEGO.

przy ulicy Krochmalnej, pod Nr 3 (1016), pierwszy dom za jatkami rzeźniczemi kupców braci Szyszków.

Wielu z moich kundmanów, zwłaszcza w odleglejszych prowincjach mieszkających, z powodu długo trwającej a ciężkiej choroby mojej, nie mogli dostać wyrobów mojej fabryki, których brak sam z siebie nastąpił. Dla ich głównie wiadomości robię niniejsze ogłoszenie, że wróciwszy do zdrowia wziąłem się energicznie do pracy, rozwinąłem fabrykację na obszerniejszą jeszcze skalę i przysposobiłem znaczne zapasy wszelkiego gatunku farbek i indygo-karminu, oraz krochmalów pszennych. Wszelkim zatem zapotrzebowaniom Szanownych kundmanów, bezwłocznie zadosyć czynić mogę.

1—6 — 19997 — ***Jan Stuczkajski.***

Od 1-go Października r. b. do wydzierżawienia częściowo lub całkowicie

POSSESJA

Nr 1416 na Pradze, składająca się z placu oparkanionego łokci kw. 3726, nowowystawionego domku o 3-ch pokojach, przedpokoju, kuchni i góry, takiegoż zabudowania zdatnego na warsztat lub pakamery, oraz dwie komórki.—Wiadomość na miejscu, wskażą na rogatce Wileńskiej, lub przy Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7, w magazynie rękawiczniczym L. Kunickiego. 1—6—20052—

20,000 łokci kwadr. Placu

na Pradze na Szmulowiznie, jest do sprzedania w całości lub części, za przystępną cenę. Wiadomość w Agenturze Handl. Przem. i Rolnictwa, ulica Królewska Nr 41, każdodziennie prócz świąt, od godz. 10-tej do 5-tej.
1—3—20037—

Garnitur mebli,

do sprzedania: 6 krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół, dwa stoliki do kart, stół jesionowy, etażerka, stojące wieszadło, dwa materace, łóżko żelazne składane, 6 krzeseł wiedeńskich. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 9, u posłańca Stanisława. —19648—3—3

Z powodu słabości zdrowia, jest do sprzedania

Zakład Restauracyjny.

Kapitał potrzebny na to około 3,000 rs. lub też potrzebny jest **Człowiek** uczciwy, posiadający pewną rekomendację, przytem fachowy, znający się na gospodarstwie restauracyjnem, który by mógł przez czas słabości właściciela zastąpić go w całem gospodarstwie. — Wiadomość: ulica Szpitalna Nr 2. w Restauracji.
—19808—3—3

Zupełna Wyprzedaż

orzechowych i mahonjowych Szaf, Łóżek, Stolików do kart, Komód, Szafek do łóżek, Umywalnie pod marmur, Tualety i Biuro do kantoru. — Obstalunki przyjmują się u stolarza S. Piekarskiego, Bednarska Nr 13.
1—6—20016—

Do najęcia

Eleganckie Ekwipaże
w pałacu hr. Branickiego,
Nowy-Świat Nr 20,

w drugiem podwórzu.
—19544—3—12

Za rub. sr. 50

są do sprzedania: Zegarek damski złoty z dewizką o dwóch kopertach, i złota z perełkami Broszka. Nowy Świat Nr 55, mieszkania Nr 14, w oficynie na 1-m piętrze; można widzieć do godziny 12 z rana.
—19709—2—2

Rs. 1,100

małoletnich jest do ulokowania w pierwszej połowie szacunku na dom w m. Warszawie lub dobra w gubernji Warszawskiej. Wiadomość na Nowogrodzkiej ulicy pod Nr 21a, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 3, pomiędzy godziną 4 a 7 wieczór. —19710—2—2

Potrzebne zaraz

Panienki do nauki kamaszy.

Nowolipie Nr 8, mieszkania 12.
—19589—3—3

DOM

jako zbywający, sprzedaję za ¼ część wartości, to jest za 1.060 rs.—Wiadomość u W. Strummiło, w biurze Cyrkułu 8.
—19540—4—4

Przyjmuje się do roboty:

Suknie, Palta, podszywanie Futer, Dolmany, Regenmantle, z gwarancją gustownego i sumiennego wykończenia. — Tamże **Maszyna** Szmita i Pollacka, ręczna, nowa, do sprzedania niżej kosztu.—Ciepła Nr 1, mieszk. 19.
—19544—3—3

Od 1-go Października r. b. jest do wynajęcia

Salon duży,

pokój i przedpokój, na 2-iem piętrze, od frontu, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1.—Pokoje te, mogą być pojedyńczo wynajęte, z meblami, usługą, lub bez; również **DWA POKOJE** z oddzielnem wejściem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 27, z meblami, lub bez. 3—3—19278—

Przy ulicy Zielnej, blizko Saskiego ogrodu, w domu Nr 26, jest do najęcia od 8 Października r. b.

LOKAL

ciepły, suchy i widny, na 1-m piętrze od frontu za rs. 450 rocznie, składający się z przedpokoju, trzech pokojów, pasażu, schowania, kuchni, piwnicy i góry wspólnej.—Wiadomość na miejscu. 3—3—19487—

Potrzebny jest od 1-go Października

LOKAL

z 3 pokoi i kuchni na 1-m piętrze lub parterze w blizkości ulicy Złotej. Cenę i adresa pod lit. **G. O. Ł.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —19893—2—5

Dwa obszerne Pokoje,

razem lub oddzielnie, na pierwszem piętrze, są do wynajęcia od 1-go października, dogodne na **Magazyn Strojów**, lub też dla osób szukających mieszkania w środku miasta. Wiadomość w Fabryce Kwiatów „Eliza“. Nowy Świat Nr 67. —19671—2—2

Przy ulicy Pięknej, w domu Nr 18/1701a jest do wynajęcia

LOKAL

z ogrodem, składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni etc. — Wiadomość na miejscu. 1—3—20012—

---

4 Pokoje z meblami

do odnajęcia od 1-go Października lub wcześniej, na żądanie może być dodana kuchnia. Bliższa wiadomość w kiosku, r/g ulicy Brackiej i Chmielnej. 1—3—20008—

Do wynajęcia

Pokój

z meblami i usługą, na dole, za rs. 10 miesięcznie, od 1-go Października. — Ulica Bednarska Nr 19, bliżej Krakowskiego - Przedmieścia. 1—2—20034—

Jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Mieszkanie

4 Pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 schowania, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew, świeżo odnowione. — Marszałkowska Nr 1701d, nowy 6, stróż wskaże. 1—3—20025—

POKÓJ

dla mężczyzny, do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.—Nowy-Świat Nr 7, prawa oficyna, piętro 4, mieszkania 7. —19951—2—6

Trzy Pokoje,

na dole, z przedpokojem, kuchnią, osobnym wchodem, meblami, fortepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hrabstwa Krasińskich, w pierwszem podwórzu, na prawo, w samym rogu, balkon szklanny, mieszkania Nr 28.
—19436—5—6

Do najęcia od 8-go Października r. b. na 1-m piętrze

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, góra i piwnica; także dwa pokoje z balkonem, przedpokój kuchnia, góra i piwnica.—Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 20 nowy. 3—3—19477—

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia na 1-m piętrze

MIESZKANIE

umeblowane. składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni. — Ulica Nowogrodzka Nr domu 23, mieszkania 5, wiadomość od godziny 2 do 6. —19599—2—3

Pokój duży (Salon)

jest do wynajęcia z powodu wyjazdu, kwartalnie od 1 Października do 1 Lipca, lub miesięcznie, Miodowa Nr 6, dom W. Mrozowskiego. Wiadomość u stróża.
—19756—2—2

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia od Ś-go Michała

Mieszkanie,

z 4 pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni z pawlaczem, zlewem i wodociągiem w oficynie na 2 piętrze, za cenę rs. 430 rocznie. Chmielna Nr 27. Tamże do sprzedania kompletnie nowy **garnitur francuzki**, orzechowy z sypialni oraz kanapa, szafy, lustra, konsole, obrazy, lampy i żyrandol. —19839—2—3

Jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b.

SALON

z przedpokojem i kuchnią, z meblami i fortepianem, za rs. 15 miesięcznie. — Wiadomość: Bracka Nr 6, u stróża. —19781—2—3

Pokój kawalerski,

porządnie umeblowany na 2 piętrze z balkonem, usługą i opałem do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Widok Nr 19 mieszkania Nr 7. —19811—2—3

POKÓJ

osobny lub wspólny, dla spodziewających się słabości, jest u akuszerki A. W.—Ulica Chłodna Nr 12, mieszkania 10. —19775—2—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. —18161—11—12

Do wynajęcia od 1-go Października 1879 r.

SKLEP

z mieszkaniem na fabrykę mydła lub owocarnię, pożądana w tym punkcie, a także lokal z trzech pokoi i kuchni na 1-m piętrze. Aleje Jerozolimskie Nr 17, u Rządcy domu.
2—3—19835—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

SKLEP

dystrybucyjny, z całem urządzeniem.—Wiadomość na ulicy Trębackiej Nr 5, w dystrybucji.
—19768—2—3

Nagrody Rs. 3.

W dniu 22-m b. m., przechodząc ulicą Widok, zgubiony został **Kolczyk** złoty, w kształcie płaskiej obrączki, na wierzchu w dwa rzędy w srebro oprawne turkusiki małe.—Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Świętokrzyską Nr 10, do Jubilera Wolskiego. PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi.
2—3—19856—

Nagrody Rs. 25.

W dniu 16 b. m., jadąc wieczorem pociągiem D. Ż. W. W. na stacji Ruda Guzowska, przy przesiadaniu się do innego wagonu, pozostawiono **Pudło łubiane**, w którym się znajdowało około 7-miu tuzinów rękawiczek krajowych, kolor perłowy, białe i zamszowe jasne, a także dwie paczki skór, jasnych, perłowych i cielistych, około 100 sztuk i jedną parę szełek, na kanwie, jeszcze nieoprawnych.—Znalazca raczy się zgłosić do Fabryki wyrobów rękawiczniczych W. Jurczykowskiego, Elektoralna Nr 4, a otrzyma powyższą nagrodę. Panów Fabrykantów uprasza się o zwrócenie uwagi na przedmiota zaginione. 2—2—19871—

Zagubionym został

Kwit Zakładów

górniczych Suchedniów, z dnia 24 Kwietnia 1878 r., za Nr 175 kwitarjusza, 63 księgi przychodu, na sumę Rs. 100 wystawiony.—Łaskawy znalazca raczy oddać takowy do składu żelaza Markusa Baumberg, przy ulicy Granicznej Nr 1104, wprost Królewskiej.—Nadmienia się, iż nikt z tego kwitu użytku mieć nie może, albowiem właściwe ku temu kroki poczynionemi zostały. 2—3—19916—

Nagrody rs. 50.

W dniu 23 b. m. przed południem w omnibusie na placu Ś-go Aleksandra zgubioną została **portmonetka** czarna skórzana ze znaczną summą pieniężną. Łaskawy znalazca za zwrotem powyżej wymienionej zguby do Magazynu Optycznego W. K. Berent, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście obok cukierni Kocha, otrzyma powyższą nagrodę.
—19799—2—3

Nagrody Rs. 1

temu kto odprowadzi pod Nr 11 na ulicę Graniczną, do właściciela domu zabłąkanego **Psa**, maści brązowej, z długą sierścią, już starego.
1—2—20031—

W dniu 24-m b. m., przy wysiadaniu z dorożki przed Resursą Obywatelską, zgubione

dwa Wachlarze

czarne, jeden hebanowy z łańcuszkiem i okuciem srebnem, drugi czarny atłasowy z malowaniem trawy. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Chmielną Nr 7, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4, za dobrem wynagrodzeniem.
1—1—20007—

Pies wyżeł.

Z wtorku na środę dnia 23-go b. m., przy ulicy Nowy-Świat, zginął **Pies** wyżeł 3-miesięczny, biały, z kasztanowatem łbem i dwoma małemi plamami przy ogonie.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić na Nowy-Świat Nr 2, za nagrodą. 1—1—20002—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.